



GŁOS KALIŃSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 8 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 276 (1220)

Program ograniczenia zbrojeń

FIASKO anglosaskiej INTRYGI

przedstawiony przez ZSRR — Narodom Zjednoczonym

jest wyrazem konsekwentnej polityki pokoju i współpracy z wszystkimi narodami świata

Przemówienie ministra Wyszyńskiego na Komisji Politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych



państw europejskich bez Związku Radzieckiego. Obecnie Stany Zjednoczone pragną utworzyć blok, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, — jak wynika to w sposób niedwuznaczny z ostatniego przemówienia delegata belgijskiego Spaaka.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że tzw. Związek państw zachodnich skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Minister Spaak twierdził, że ten związek jest „sąjuzem obronnym” przeciwko ZSRR.

Ale — zapytuje wiceminister Wyszyński — czy Spaak mógłby zacytować chociażby jeden artykuł z tych, które się ukazały w Związku Radzieckim, któryby wysuwał tezę zaatakowania jakiegokolwiek kraju a w szczególności Belgii dla wyzwolenia której żołnierze radzieccy przelewali swą krew? Jeżeli minister Spaak obawia się — jak twierdzi — potęgi wojskowej Związku Radzieckiego, dlaczego nie popiera propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń?

Widocznie przyjęcie propozycji radzieckiej oznaczałoby zredukowanie sił zbrojnych projektatorów ministra Spaaka.

Ze swej strony minister Bevin usiłował przekonać świat, że doktryna marksizmu - leninizmu stanowi przeszkodę w porozumieniu z tą częścią świata, która doktryny tej nie zaaprobowała, — co jest absurdem. Bevin zapomniał, że słowa Lenina posiadały znaczenie dla tego okresu, kiedy zostały ogłoszone, to jest w momencie, kiedy Wielka Brytania brała udział w interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mimo to rząd radziecki — na czele którego stał Lenin, robił wysiłki, żeby poleżyć kres stanowi wojny ze światem imperialistycznym. Lenin oświadczył wówczas, że zadanie to — a zwłaszcza zawarcie traktatu handlowego z Wielką Brytanią stanowi główną wytyczną radzieckiej polityki zagranicznej.

„W działach Lenina — oświadczył wiceminister Wyszyński — niejednokrotnie podkreślana jest konieczność utrzymywania normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych ze światem kapitalistycznym”.

W roku 1947 generalissimus Stalin przypomniał w rozmowie z Haroldem Stassenem tę koncepcję Lenina i oświadczył mi, że jest sta (Dokończenie na str. 2-ej)

PARYŻ PAP. — Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przystąpiła w czwartek po południu do dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie ograniczenia o jedną trzecią zbrojeń 5-ciu wielkich mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin.

Propozycja ta złożona przez wiceministra Wyszyńskiego w dniu 25 września stwierdza, że dotychczas nie nie zrobiono, by wprowadzić w życie postanowienia Zgromadzenia Generalnego w sprawie rozbrojenia i w sprawie nie skutecznej kontroli nad produkcją energii atomowej.

Propozycja wysuwa wnioski, by: 1) wielkie mocarstwa w ciągu jednego roku zmniejszyły o jedną trzecią swe zbrojenia oraz siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie,

2) by narody zjednoczone zakazały wytwarzania i używania broni atomowej, która jest środkiem agresji,

3) by ONZ powołała w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodową instytucję kontrolną dla nadzoru nad wykonaniem postanowień o ograniczeniu sił zbrojnych i zakazie broni atomowej.

Dyskusję rozpoczął przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński, który oświadczył m. in.: „propozycja złożona przez delegację radziecką jest wyrazem konsekwentnej polityki pokojowej prowadzonej przez ZSRR. Rząd radziecki prowadzi niezmiennie politykę przeciwstawiania się wszelkim próbom podziału świata wojennego na dwa obozy i politykę wzmocnienia współpracy międzynarodowej. W ciągu trzech ostatnich lat Związek Radziecki kierował wszystkimi swoimi wysiłkami na odbudowę wewnętrznej, to też jest on specjalnie zainteresowany w ustanowieniu trwałego pokoju na całym świecie. Związek Radziecki walczy przeciwko polityce podżegaczy wojennych i przeciwko psychologii wojennej, inspirowanej przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1927 rząd radziecki przyjął propozycję powszechnego rozbrojenia w Lidze Narodów, ale propozycja ta tak jak i inne propozycje radzieckie idące w tym kierunku zostały w Lidze Narodów pogrzebane. Prace przedwojennych komisji i konferencji rozbrojeniowych nie dały żadnych wyników i dowiodły, jak mało wagi przywiązywały państwa kapitalistyczne do rzeczywistego rozbrojenia”.

„Jest rzeczą pożyteczną — powiedział wiceminister Wyszyński — przypomnieć te fakty historyczne aby wyciągnąć z nich koniec na naukę”.

Następnie wiceminister Wyszyński zaznaczył, że ministrowie Bevin i Spaak powtarzają dzisiaj starą używaną formułę, której używała Francja 20 lat temu: „najpierw gwarancje bezpieczeństwa — a potem rozbrojenie — formuła, która w praktyce prowadziła do pogrzebania wszystkich propozycji rozbrojeniowych”.

Monachium stanowiło kwintesencję wszystkich tego rodzaju rozmów o bezpieczeństwie. Monachium a następnie agresja hitlerowska były wynikiem koncepcji „współpracy

Rozporządzenie Rady Ministrów

w sprawie zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej

WARSZAWA PAP. Zatwierdzone w dniu 6 bm. przez Radę Państwa rozporządzenie Rady Ministrów rozszerza znacznie liczbę osób, którym przysługują prawo płacenia czynszu w dotychczasowej wysokości, lub według stawek ulgowych. Tak więc będą opłacali czynsz w dotychczasowej wysokości:

Posłowie na sejm i członkowie prezydium rad narodowych, którym przysługują stałe uposażenia, jeśli nie są płatnikami podatku obrotowego,

uczniowie szkół wszystkich typów i stopni, również uczniowie zatrudnieni w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych,

osoby utrzymujące się ze stypendiów, osoby pozostające na utrzymaniu osób, którym przysługują prawo płacenia dotychczasowego czynszu na podstawie dekretu o czynszach, lub opłacających podatek gruntowy od przychodu do 60 kwintali żyta rocznie,

osoby stale niezdolne do pracy, jeśli nie posiadają gospodarstwa rolnego, lub innych źródeł utrzymania, podlegających podatkowi dochodowemu, pod warunkiem wynajmowania nie więcej, niż jednej izby,

członkowie portowych zrzeszeń pracy i rybacy morscy, zatrudnieni w maszyniarach, o-

partych na zasadzie wspólnej własności kuterów,

mieszkańcy i pracujący na terenie gmin wiejskich (wyjąwszy uzdrowiska);

a) rzemieślnicy, zatrudniający nie więcej, niż jednego członka rodziny,

b) płacące podatek obrotowy położeń i dyplomowane pielęgniarki,

c) płacący podatek obrotowy lekarze, dentyści, technicy dentyści, felczerzy, weterynarze, o ile są zatrudnieni w szpitalach, ośrodkach zdrowia, rzeźniach itp.

Czypsz w wysokości połowy stawek będą płacić inwalidzi (wojenni i pracy), posiadający uliczne punkty sprzedaży detalicznej oraz rzemieślnicy na Ziemach Odzyskanych, zatrudniający w swym zakładzie, poza członkami rodziny, najwyżej trzech, a w zakładach cukrowniczych, piekarskich, wędliniarskich i zlotniczych jednego pracownika najemnego.

Członkowie spółdzielni pracy, zależnie od zakwalifikowania ich przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, będą płacić połowę stawek, lub czynsz w dotychczasowej wysokości.

Od opłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej zwolnione są lokale użytkowe, zajmowane przez urzędy i przedsiębiorstwa państwo-

we, samorządowe, spółdzielcze, osoby prawne prawa publicznego, stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej itp.

Wpłaty na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej od lokali użytkowych mogą być obniżone od 30 proc. do 70 proc., jeżeli władza czynszowa pierwszej instancji orzeknie, że powierzchnia lokalu użytkowego nie pozostaje w gospodarzo uzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności jej wykorzystania.

Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Treść rozporządzenia brzmi, jak następuje: Sublokatora należy roznać także jako najemcę.

Pobieranie dodatkowych opłat przez wynajmującego za zgodą najemcy, jako pokrywanie kosztów eksploatacji, jest dozwolone.

Rozporządzenie zobowiązuje do wymiaru i poboru czynszu wynajmującego, który: oblicza powierzchnię lokali, kwalifikuje oddziaływanie jego charakteru (mieszkalny lub użytkowy), określa wysokość czynszu z uwzględnieniem istniejących w domu urządzeń technicznych oraz przysługującego najemcy zwolnienia i ulg.

Do czasu dokonania pomiarów lokalu wynajmujący ustala wysokość czynszu według ilości izb.

Nadzór nad czynnościami wynajmującego należy do zarządów miejskich i gminnych jako władz czynszowych 1-iej instancji, w Warszawie i Łodzi do starostw grodzkich — jako władz czynszowych.

Władze czynszowe sprawują nadzór nad prawidłowym określeniem czynszu i nad uiszczaniem wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, ustalają wysokość wpłat-mieobliczonych — obliczonych wadliwie, oraz rozstrzygają spory pomiędzy wynajmującym a najemcą co do rozmiaru czynszu, a wreszcie ściągają zaległe wpłaty na F. G. M.

Zainteresowani mogą odwołać się do decyzji władz czynszowych 1-iej instancji, do czynszowej komisji odwoławczej jako władzy 1-iej instancji, czynnej przy starostwach powiatowych dla powiatów, przy zarządach miejskich dla miast wydzielonych. Czynszowa komisja odwoławcza składa się z przewodniczącego, zastępcy i lańników.

W skład czynszowej komisji odwoławczej mogą być powołani wyłącznie członkowie (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

W trosce o matkę i dziecko

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podwyższa akcję socjalną do wysokości 14 miliardów złotych

WARSZAWA (PAP). — Dowodem troski Ministerstwa Przemysłu i Handlu o poprawienie bytu swoich robotników jest fakt podwyższenia budżetu socjalnego ministerstwa na rok 1949 o sumę 7 miliardów złotych, czyli prawie o 100 procent.

Budżet socjalny, który w roku bieżącym zamkalkulował się sumą 7 miliardów złotych, przeznaczony jest na finansowanie wszelkich instytucji i przedsięwzięć, mających na celu poprawę bytu robotnika, tak ze strony materialnej, jak i kulturalnej. W roku przyszłym ponad 50 proc. 14-miliardowego budżetu zostanie użyte na opiekę nad matką i dzieckiem. Akcją ta obejmie organizowanie i dalsze rozwijanie istniejących już żłobków, opiekujących się niemowlętami w godzinach pracy ich matek, organizację kolonii i półkolonii oraz opiekę nad przedszkolami i świetlicami dziecięcymi, istniejącymi przy zakładach pracy.

Drugą co do wielkości pozycją w budżecie socjalnym są opłaty za wczasowe letnie i świąteczne, przy czym z budżetu ministerstwa pokrywa się tę tylko ich część, która, wg obowiązujących przepisów przypada na pracodawcę, resztę zaś pokrywa KCZZ ze specjalnego Funduszu Wczasów.

Prócz opieki nad matką i dzieckiem oraz opłat za wczasowy budżet przewiduje około 1 milarda zł na dotację dla koleżeńskich kas pożyczkowych i na zapomogi dla pracowników dotkniętych tzw. wypadkami losowymi (choroba, śmierć w rodzinie itp.), około pół milarda zł preliniuje się na polepszenie higieny pracy oraz na ochronę zdrowia. Pozostałe sumy przeznaczone są na świetlicową akcję kulturalno-oświatową, na szkolenie personelu fachowego pracującego w instytucjach objętych budżetem, jak świetliczanki, tj. osoby prowadzące świetlice, ochraniarki, pielęgniarki itp. oraz na sport, ogródki działkowe i inne,

Łódzka organizacja PPS usuwa ze swych szeregów — wrogów klasy robotniczej. — Wojewódzka konferencja aktywu wydalila Wachowicza, Ajnenkela i innych

30 pravicowców, 83 kupców i restauratorów — poza nawiasem PPS

6 października br. odbyła się w Łodzi Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS, której celem było omówienie i realizacja uchwał Rady Naczelnej PPS. Przy udziale ponad 900 aktywistów z terenu miasta i województwa konferencję zagał tow. Stanisław Durlik. Na przewodniczącego powołano tow. dr Juliana Żukowskiego.

Sekretarz CKW tow. Feliks Baranowski wygłosił referat polityczny, wyjaśniając treść uchwał Rady Naczelnej i wskazując na sposoby ich realizacji. Mówca podniósł konieczność przestrzegania czystości ideologicznej i bezkompromisowej walki z tendencjami pravicowymi. Dla dobra przyszłej Zjednoczonej Partii, dla dobra klasy robotniczej i zwycięstwa socjalizmu musimy wyrzucić za burtę PPS i ruchu robotniczego wszystkich nosicieli ideologii pravicowej — oświadczył tow. Baranowski.

Referat o zagadnieniach gospodarczych wygłosił tow. min. Tadeusz Dietrich, który zobrazował klasowe formy walki o nowe elementy socjalistyczne naszej gospodarki. Wyczerpujące wywody oparte na materiale statystycznym ujawniły obecny poziom naszej produkcji, dochodu narodowego i jasne perspektywy na przyszłość.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział 36 towarzyszy. Część mówców dokonała krytycznej i samokrytycznej oceny działalności własnej, jak również działalności poszczególnych ośrodków organizacyjnych.

W czasie obrad przybył na salę serdecznie witany przez aktywistów sekretarz CKW tow. Cwik Tadeusz, który w dwu prze mówieniach rozprawił się z wykrętami — rzekomo samokrytycznymi próbami wybielenia swej działalności przez Henryka Wachowicza, Eugeniusza Ajnenkela i innych.

Dyskutanci wskazywali na potrzebę zdecydowanej rozprawy z nosicielami pravicowości we wszystkich ośrodkach organizacyjnych. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję i powzięto decyzję o wyrzuceniu z szeregów partyjnych pravicowców oraz elementów obcych klasowo.

Rezolucja

Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS w Łodzi, zebrała dnia 6 października 1948 r. po wysłuchaniu referatów sekretarza CKW PPS tow. Feliksa Baranowskiego i tow. min. Tadeusza Dietricha oraz przemówienia sekretarza CKW PPS tow. Cwika w obszernej krytycznej i samokrytycznej dyskusji poddała ocenie dotychczasową działalność łódzkiej organizacji partyjnej, wskazując na błędy oraz piętnując personalnie ich nosicieli.

Łódzka Konferencja Aktywu PPS wita go rąco uchwały Rady Naczelnej z dnia 22 września b. r. oraz deklarację CKW PPS zaaprobowaną przez Radę Naczelną.

Łódzka Konferencja Aktywu PPS postanowiła przeprowadzić we wszystkich ogniwach organizacji partyjnej nieubliżaną walkę z wszelkimi odchyleniami pravicowymi i nacjonalistycznymi, przez zdecydowaną akcję czyszczenia szeregów od pravicowców, szkodników politycznych, zamaskowanych dywersantów oraz elementów obcych i wrogich klasowo.

Łódzka Konferencja Aktywu PPS stwierdza, iż tylko ostra i bezkompromisowa krytyka i samokrytyka jest właściwą drogą przezwyciężenia błędów i odchylen. Konferencja Łódzkiego Aktywu PPS stwierdza, iż wypowiedzi Wachowicza i Ajnenkela mimo pozornie samokrytycznego charakteru są wyrazem nieprzezwycięzonych błędów i

wahań, są dowodem, iż działacze ci m. in. pozostają nosicielami odchylen pravicowych i nacjonalistycznych.

Konferencja Łódzkiego Aktywu PPS postanawia w okresie przed zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego przeprowadzić walkę z wszelkimi wrogami ideologicznymi i klasowymi, działającymi w sposób jawny lub zamaskowany.

Konferencja Aktywu PPS postanawia na podstawie uchwał Rady Naczelnej o eliminowaniu pravicowców, usunąć z szeregów partyjnych następujących członków: Wachowicza Henryka, Ajnenkela Eugeniusza, Pietrzaka Romana, Wachowicza Dominika, Wójcika Mariana, Potkańskiego Józefa,

Grabowskiego Adama, Siminowicza Wacława, Korytkowskiego Jerzego, Lubońskiego Teofila, Suleja Karola, Grale Mariana, Szczerkowskiego Antoniego, Ostrowskiego Kazimierza, Pelikanównę Zofię, Baraniaka Józefa, Czermińska Wiktorię, Mażuchowskiego Zygmunta, Gonere Boleśława, Wiakse Tadeusza, Nowakowskiego Jana, Sarne Boleśława, Helińskiego Franciszka, Zielińskiego Jana, Zatkę Wacława, Kowalskiego Stanisława, Kepe-Różyckiego Albina, Krupę-Skibińskiego Jana, Walasika Czesława, Wężyk-Wolickiego Józefa.

Konferencja Aktywu PPS postanawia ponadto jako element klasowo obcy usunąć 83 restauratorów, kupców i rzeźników.

Radziecki program ograniczenia zbrojeń

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nowym zwolennikiem leninowskiej doktryny współpracy z innymi krajami.

Amatorzy łowienia ryb w mętnej wodzie — dodał wiceminister Wyszyński, — usiłują zniekształcić doktrynę marksizmu - leninizmu, żeby usprawiedliwić brak woli współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Cytując art. 11 Karty Narodów Zjednoczonych, wiceminister Wyszyński przypomniał, że rozbrojenie stanowi jedno z podstawowych zadań ONZ.

Delegat radziecki przypomniał, że jedna trzecia budżetu Stanów Zjednoczonych na rok 1948-49 jest poświęcona na zbrojenia. Nie obejmuje to miliardów dolarów wydawanych przez Stany Zjednoczone na produkcję energii

atomowej, na zakup surowców strategicznych, na pomoc dla Turcji, Grecji i innych państw. Stany Zjednoczone rozpoczęły wyścig zbrojeń, który jest szaleństwem.

Przywileje i korzyści, jakie Stany Zjednoczone obawiają się stracić w wypadku ogłoszenia zakazu produkcji i używania bomby atomowej są tego rodzaju, że narody militujące póki nie mogą ich tolerować. Cała ludzkość spragniona pokoju i przeklinająca wojnę nie chce więcej takich korzyści i takich przywilejów.

W zakończeniu swego przemówienia, wiceminister Wyszyński oświadczył: „oto motywy jakimi kierował się rząd radziecki składając Zgromadzeniu swoje propozycje w sprawie ograniczenia przez pięć wielkich mocarstw

ich sił zbrojnych, oraz w sprawie zakazu bro ni atomowej. Jesteśmy głęboko przekonani, że zastosowanie środków, proponowanych przez rząd radziecki stanie się pierwszym krokiem w kierunku rzeczywistego zabezpieczenia pokoju”.

PARYŻ PAP. — W pracach Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nastąpił krok naprzód na drodze do porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej.

Komisja polityczna 47 głosami przy 5 wstrzymujących się postanowiła wyznaczyć podkomisję dla rozpatrzenia propozycji radzieckiej, przewidującej jednoczesne zawarcie konwencji o zniszczeniu istniejących zapasów bomb atomowych i konwencji o wprowadzeniu międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej.

Delegaci Ekwadoru, Nowej Zelandii i Australii złożyli w Komisji Politycznej wniosek, by powołano podkomisję, której główne zadania byłyby następujące:

- 1) rozpatrzenie propozycji radzieckiej w sprawie jednoczesnego zawarcia konwencji o skutecznym międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej.
- 2) rozpatrzenie innych propozycji złożonych w sprawie ustanowienia międzynarodowej kontroli energii atomowej.
- 3) powzięcie decyzji co do ewentualnego wzniesienia prac komisji energii atomowej ONZ.
- 4) opracowanie szczegółowego sprawozdania w celu przedstawienia następnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w r. 1949.

Następnie komisja polityczna przystąpiła do głosowania i uchwaliła 47 głosami przy 5 wstrzymujących się od głosu propozycję Ekwadoru, Nowej Zelandii i Australii. Zadna z delegacji nie wypowiedziała się przeciwko propozycji.

Zwolnienia i ulgi w opłacaniu czynszu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

związków zawodowych lub pracownicy państwowi czy samorządowi, mający dostateczne doświadczenie prawnicze.

W skład czynszowych komisji odwoławczych wchodzi też osoba, reprezentująca interesy właścicieli i dzierżawców nieruchomości.

Komisje powoływane są przez wojewodów, a w Warszawie i Łodzi przezzydentów miast.

Komisje orzekają w kompletach 3-ch osób. Nadzór w stosunku do zarządów miejskich miast wydzielonych oraz czynszowych komisji odwoławczych sprawują wojewodowie, w stosunku do starostw w Warszawie i Łodzi i czynszowych komisji odwoławczych — prezydenci tych miast. W stosunku do pozostałych zarządów miejskich i gminnych — starostowie powiatowi.

Nadzór naczelny należy do ministra Odbudowy.

Najemca obowiązany jest do złożenia oświadczenia na piśmie dla udowodnienia swego prawa o zwolnienie lub ulgi.

Oświadczenie musi być poświadczane przez pracodawcę lub odpowiednie władze do tego powołane.

W wypadkach budzących wątpliwość wynajmujący skierowuje oświadczenie do władz czynszowych 1-szej instancji w celu zbadania jego prawdziwości.

W wypadkach wątpliwych rozstrzyga władza czynszowa.

Wynajmujący w obecności najemcy dokonuje pomiaru powierzchni lokalu, opisu urządzeń technicznych i rozdziału powierzchni lokalu pomiędzy najemcą i podnajemców. Z czynności tych sporządza obustronnie podpisanym protokoł, przy czym czynność ta musi być dokonana do dnia 31 grudnia. Najemca może zgłosić do protokołu swoje ewentualne zastrzeżenia.

Jeśli wynajmujący dokonał pomiaru przed ogłoszeniem rozporządzenia lub w czasie nieobecności lokatora, lub nie dał mu go do podpisania, czynność tę musi dokonać ponownie.

Wynajmujący sporządza listę wymiaru czynszu i podaje ją do ogólnej wiadomości przez wywieszenie w bramie przy czym jeśli lokal zajmowany jest przez kilku najemców (sublokatorów) — dla każdego poszczególnie.

Wynajmujący przysyła listę władzy czynszowej. Wszelkie zmiany uzasadniające zastosowanie zwolnień i ulg powodują nowe obliczenie czynszu dopiero po zawiadomieniu wynajmującego przez najemcę przy dołączeniu odpowiednich dowodów. Wynajmujący dokonuje nowych obliczeń i zawiadamia najemcę.

Wynajmujący obowiązany jest do sporządzenia zestawienia wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej i przelania wpłat do właściwej KKO na rachunek BGK — „Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej”.

422 domy łódzkie w remoncie

Miejska Rada Narodowa debatuje nad budżetem Zarządu miasta Łodzi

Tematem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej był budżet miasta Łodzi na rok 1949. W czasie odczytywania budżetu poddano poprawkom poszczególne pozycje podwyższając dotacje na walkę z analfabetyzmem o przeszło 1 milion zł., na RTPD dodano 1 milion złotych.

Między innymi odczytane zostało sprawozdanie z dotychczasowej działalności Nadzwyczajnej Komisji do czuwania nad właściwym wy

korzystaniem kredytów przyznanych przez Radę Państwa na remont domów łódzkich. Do obecnej chwili na remonty wydawkowane zostały następujące sumy:

remonty ogólne — 51 milionów zł., poprawienie stropów — 38 mil. zł., budowa ustępów nowych i naprawa starych — 10 mil. zł., naprawa dachów — 46 mil. zł.

Dotychczas w ramach tej akcji ukończono już remont całkowicie lub częściowo w 422 domach łódzkich.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To co? pytała z przekorą.

— Mogę ostrzeżić z tej broni każdą zwierzęcą! — zawołał radośnie szczęśliwy, że uchwycił temat, który wybawiał go z kłopotu prowadzenia zręczniejszej rozmowy. Podszedł też natychmiast w róg pokoju, skąd uniósł do góry wspaniałe lśniący karabin. Lubił mówić o swej pracy, lubił się nią nawet chwalić, toteż położył karabin na stół i z pewną dumą wykrzyknął:

— Oto on!

— Nic się na tym nie znam. — odrzekła.

— Nie szkodzi, wszystko pani wytłumaczę na planie.

Zauważywszy jednak, że drzwi są w dalszym ciągu otwarte, zamknął je najpierw bardzo starannie i następnie długi chwile nasłuchiwał, czy z dalszej części mieszkania nie dochodzą jakieś niepokojące odgłosy. Było cicho. Podszedł więc do stołu z powrotem czując, jak go ogarnia coraz większa emocja. Tak już wielka, jak przed egzaminem — pomyślał.

— To jest ten plan, panno Naci! — wy-

rzekł i chwycił ją za dłoń. — Dlaczego nie chciała pani nigdy, abym ją odwiedził w jej mieszkaniu na Żoliborzu, choć tak bardzo prosiłem...

— Żądanie pańskie było całkiem niedużym... pamięta pan chyba własne słowa, wypowiedziane wtedy na balu u Walewskich? Czyż miałoby to jakiś sens?

— A czyż miłość jest bez sensu?

— Cóż pan o tym wie? — powiedziała glucho Nacia i usiadła na łóżku.

— No, wiem bardzo niewiele, to prawda. Ale jestem mężczyzną na schwał i bardzo mnie sobie zawsze kobiety chwaliły. Widzi pani, — przysiadł się do Naci na łóżku — ja jestem technik z wykształcenia i do wszystkich zagadnień podchodzę od strony technicznej.

— W miłości także!

— Pewnie. I w miłości trzeba coś umieć.

— Jest pan rozbrajający cynik.

— Wolalby być rozbrajający...

— Ależ pan galopuje!

— Gdy widzę jasno wytknięty cel, całą moją inteligencję zmierzam do jednego

— Ależ ja wlałam do jaskini tygrysa! Niech pan zaprzestanie swoich niemądrych żartów! — zawołała z dobrze udanym przerażeniem.

Tadeusz wstał i przeszedł się po pokoju. Pokój był ciasny, dwa łóżka i stół wypełniały prawie całkowicie całą jego przestrzeń od ściany do ściany, a trochę wolnego miejsca znaleźć można było jedynie przed drzwiami między szafą a umywalką. Chodząc tak nerwowo potrafił rogi papieru, na którym narysował plan karabinu, zwinąć więc go w rulon i włożyć do tekturowej pochwy, a następnie postawił w głębi szafy za ubraniami. Obecność Naci podniecała go do najwyższego stopnia. Zwykle niewiele robił sobie ceregieli ze zdobywaniem kobiet, ale były to ekspedientki lub wychowawczynie dzieci i, gdy gozili się odwieźć go w mieszkaniu, same już liczyły na przygodę. Naci nie mógł potraktować w ten sam sposób, doznałby porażki tracąc jednocześnie wszelkie szanse na przyszłość, a od czasu jej poznania nie był w stanie zapomnieć podniecających tańców, zielonych oczu i pięknego jej chodu, przy którym zgrabny tułów wyrastał z krągłych, toczonych bioder. A teraz była u niego w pokoju i wydawała się nieosiągalna, choć wystarczało wyciągnąć tylko po nią dłoń.

Przez otwarte szeroko okno wpadał do

pokoju żar pełnego lata, Tadeusz z powodu wielkiego gorąca nie założył marynarki i przyjął Nacię w koszuli, teraz przypomniał sobie nagle, że uchodzi to za nieprzyzwołość, zakłopotał się więc i przepraszącą mówił:

— Jestem ubrany nieodpowiednio...

— Ach, przesad. Niech pan zostanie tak, jak pan jest. Ja również zdejmę marynarkę od swego kostiumu. Proszę, niech mi pan pomoże, ale tak, aby nie naruszyć fryzury.

Stanęła przed nim obrocona plecami. Była tego samego wzrostu i pachniała konwaliami. Naprzeciw swych ust miał Tadeusz bujny splot jej włosów, zaczesanych ku górze w ten sposób, że śnieżny karczek jaśniał tuż nad koinierzem jak prowokacja. W swym niesłychanym podnieceniu Tadeusz bał się podniesienia rąk i bał się dotknięcia jej ciała nawet poprzez miękkie materiały ściśle tkanej wełny. Nacia odwróciła głowę zdziwiona milczeniem i spostrzegła tuż przed sobą jego płonące żądzą oczy.

— No? — zapytała.

— Boję się dotknąć panią swymi dłońmi!

— powiedziała szczerze.

— Czyż jestem bardziej niebezpieczna od bomby, którą by pan wszak bez wahania rozładował tak samo jak pirotechnik. Ot i inżynier balista!

(D. c. n.)

Życie i historia zacieśniają wspólne węzły

Związek Radziecki — nasza wypróbowana ostoja

Musimy pogłębić wzajemną przyjaźń

Rozpoczęliśmy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. U progu tego miesiąca każdy szczerzy Polak-patriota winien uświadomić sobie, jak wielkie i doniosłe znaczenie dla naszego życia społecznego i politycznego posiada ta przyjaźń.

Przyjaźń Polsko-Radziecka narodziła się w ogniu wspólnej walki z hitleryzmem, sementowała ją krew obu naszych narodów — lecz zapoczątków tej przyjaźni szukać należy w znacznie odleglejszych czasach. Szukać ich trzeba w nurcie rewolucyjnym klas robotniczych obu bratnich narodów — w tym nurcie, z którego zrodził się Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i z którego powstała Polska Socjalistyczna. Po wspaniałym zwycięstwie Rewolucji Październikowej — rewo-

Radzieckim jasną dla siebie drogą dalszego postępu społecznego. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski, krocząc w zwycięskim marszu ku socjalizmowi — widzą w Związku Radzieckim swego najbliższego sojusznika i wzór walki i pracy dla lepszej przyszłości. Dlatego też z dnia na dzień wzrasta się zainteresowanie wszystkich środowisk społecznych dla zagadnień życia politycznego, gospodarczego i naukowo-kulturalnego naszego wschodniego sprzymierzeńca i przyjaciela. W zainteresowa-

Napisał **H. ŚWIĄTKOWSKI** — Minister Sprawiedliwości
Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

lucyjny odłam polskiej klasy robotniczej zrozumiał od razu, że tylko idąc ramię w ramię z państwem zwycięskiego socjalizmu — będzie mógł realizować swe ideały. Lecz rządzący w tym czasie w Polsce obóz reakcji — nie dopuszczał do żadnego zbliżenia ze Związkiem Radzieckim, związał się natomiast z faszystowskimi Niemcami, których ideologia mu odpowiadała.

Dopiero w Polsce Ludowej dokonane reformy społeczne i udostępnienie poznania prawdy o Związku Radzieckim przyczyniły się do zniesienia bariery, istniejącej między dwoma bratnimi narodami. Zdrowy człon społeczeństwa polskiego rozumiał główną i decydującą rolę, jaką Związek Radziecki odegrał w wyzwoleniu naszego kraju spod jarzma hitlerowskiego. Pojął także i docenił, że pomoc, jaką hojną ręką niósł nam naród radziecki w twarde dni powojenne — umożliwiła i przyspieszyła wydatnie odbudowę naszej państwowości i naszego życia gospodarczego. Zaden uczyli Polak nie mógł zaś nie pamiętać, że spośród wielkich mocarstw — jeden tylko Związek Radziecki stał i konsekwentnie stał i stoi na gruncie nienaruszalności swoich granic na Odrze i Nysie. A jeśli tkwią gdzieś jeszcze jakieś resztki dawnych uprzedzeń — to dziś życie i historia muszą je przekreślić ostatecznie.

Dzisiaj bowiem rzecznicy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jakże ułatwione mają zadania. Wystarczy przecież przeczytać prasę codzienną, by pokojowej polityce Związku Radzieckiego przeciwstawić historię wojenną, którą w obronie kieszeni fabrykantów i obywateli usiłuje rozpętać imperializm amerykański. Gdy Związek Radziecki wszystkie swe siły koncentruje na rozwiązywaniu zadań, związanych z dalszym rozwojem mocno dotkniętego przez wojnę gospodarstwa narodowego — mocarstwa zachodnie, w pierwszym zaś rzędzie rząd USA, prowadzą nieprzytomną propagandę nowej wojny, która pociągnęłaby za sobą znowu śmierć milionów ludzi napelniając równocześnie dolarami i funtami kieszenie małej garstki kapitalistów. Szalony wysięg zbrojeń, gloryfikacja bomby atomowej, oto co charakteryzuje politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. I sytuacja mogłaby okazać się naprawdę groźną, gdyby nie fakt, że akcję podżegaczy wojennych — udaremnia swą niezłomną i konsekwentną postawą w obronie pokoju Związek Radziecki oraz skupione przy nim kraje demokracji ludowej, uciśkane przez imperializm ludy kolonialne i masy pracujące krajów kapitalistycznych.

Oto są fakty, które mówią same za siebie. Potężny każdy ucziwie myślący, niepodlegający podstępom wrogiej propagandy Polak zrozumieć musi, że przyjaźń polsko-radziecka to już nie tylko polska racja stanu, to podstawowy warunek naszego bytu państwowego i rozwoju społeczno-gospodarczego. Polska klasa robotnicza, wraz z nią masy pracujące Polski — widzi we współpracy ze Związkiem

Radzieckim jasną dla siebie drogą dalszego postępu społecznego. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski, krocząc w zwycięskim marszu ku socjalizmowi — widzą w Związku Radzieckim swego najbliższego sojusznika i wzór walki i pracy dla lepszej przyszłości. Dlatego też z dnia na dzień wzrasta się zainteresowanie wszystkich środowisk społecznych dla zagadnień życia politycznego, gospodarczego i naukowo-kulturalnego naszego wschodniego sprzymierzeńca i przyjaciela. W zainteresowa-

Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej pragnie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wykorzystać dla spopularyzowania w najszerszych warstwach społeczeństwa wspaniałych osiągnięć radzieckiej kultury, nauki i techniki. Opracowana została szeroko w tym kierunku zakrojona akcja. W ramach tej akcji cały polski świat pracy będzie miał możliwość otrzymania wiadomości o życiu i osiągnięciach Związku Radzieckiego, kraju socjalizmu, gdzie zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka. Będziemy mogli poznać prawdę o Związku Radzieckim i zdemaskować szerszone przez wrogów mas ludowych kłamstwa na temat ZSRR. Będziemy mogli z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego czerpać wzory dla siebie.

Poznanie prawdy o Związku Radzieckim jest konieczne dla pogłębienia przyjaźni

Nauka i organizacja zwyciężają klimat

Pszenica i żyto na stepach Syberii

Zasiewy jesienne zostaną w tym roku przeprowadzone w Związku Radzieckim znacznie wcześniej, niż to miało miejsce w latach ubiegłych.

Po raz pierwszy będzie również zasiana pszenica i żyto na stepach Syberii.

Do tej pory panowało powszechne przekonanie, że okolice te ze względu na silne mrozy i małe opady śnieżne nie są odpowied-



Mauzoleum Lenina — w głębi wieżycy Kremla

między naszymi narodami. A przyjaźń tę pogłębić jak najbardziej musimy. Tylko bowiem idąc ręką w rękę ze Związkiem Radzieckim, chorążym i szermierzem pokoju — możemy ufnie patrzeć w naszą przyszłość i wierzyć, że czeka nas jasne i świetlane jutro, że wybudujemy Polskę światła pracy, Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę Socjalistyczną.

Kraj — który na zawsze zlikwidował bezrobocie

Jak planowa gospodarka tworzy dobrobyt ludu

Na ulicach Moskwy znajduje się wiele tablic ogłoszeniowych, zawieszonych przez Miejskie Biuro Informacji. Na tablicach tych widnieją ogłoszenia, często zmieniane i dotyczące wielu dziedzin życia. Tak np. można tam znaleźć ogłoszenie: „Poszukuje się mieszkania”, jak również „Rower na sprzedaż”. Większość jednak przyklejonych ogłoszeń zaczyna się od tych samych słów: „POTRZEBNA JEST POMOC...”

Oto typowe zawiadomienie, będące dalszym ciągiem tych ostatnich słów: „Przedsiębiorstwo „Stalkonstrukcja” poszukuje robotników o następujących specjalnościach do pracy w Moskwie i innych miastach. Potrzebni są wiertacze, ślusarze, kowale itd. (dalej wymienionych jest 24 specjalności) Płace zgodne z umową, dodatkowa wynagrodzenie od przekroczenia normy produkcyjnej. Zapewniony zwrot kosztów podróży, jeżeli zgłaszający się mieszka

w innym miejscu. Przedsiębiorstwo dostarczy również mieszkania oraz wyżywienia. Zgłaszać się ulica Szaplignina nr...”

Tuż obok widnieje ogłoszenie wielkiej fabryki obuwia, która potrzebuje pilnie robotników, techników i inżynierów oraz wiele innych pracowników, jak: magazynierów, ekonomistów, stenotypistki itd., dalej podany jest dokładny adres.

Jeszcze inne zawiadomienie głosi, że „Ministerstwo Kolei poszukuje pilnie robotni-

To i owo

Odczynnik

Nie jest, proszę was, jeszcze tak źle: nie każdy lekarz musi być — choć to ostatnio takie obrzydliwie modne — bohaterem (sprawy sądowej). Może być również i oliarą (np. skomplikowanej biurokracji).

Ot, dr P., naukowiec, otrzymał 6 KWIETNIA br. zawiadomienie ze Szwajcarii, iż wysyłają mu BEZPŁATNIE chemiczne odczynniki do badań lekarskich (wartość odczynników w walucie szwajcarskiej — 15 franków). Dr P., naukowiec, zataił ręce z radości i czekał na przesyłkę. Jakoż faktycznie już 14 KWIETNIA br. otrzymał... Przesyłkę? E, nie ma tak dobrze. 14.4. br. dr P. otrzymał — zawiadomienie o przesyłce ze Spółd. Spedycyjno-Transportowej „BAŁTYK” w Katowicach. — Tak i tak — pisali katowiccy spedytorzy — są tu dla pana chemiczne odczynniki, paczka BEZPŁATNA, ale koszty wyładowania, korespondencji, cła itd. — Krótko mówiąc: prosimy wpłacić na nasze konto do banku 1557 ZŁOCISTYCH.

Dr P., naukowiec, zapłacił i czeka. Jakoż faktycznie już 23 KWIETNIA otrzymał... Odczynniki? Nie. Pismo z łódzkiej firmy spedycyjnej „WAREKS”, która powołując się na katowicką spółdzielnię spedycyjną „BAŁTYK” — prosi uprzejmie o wpłacenie na to samo konto i z tychże samych tytułów ZET-ELPE 1066. — Sam pan rozumie — pisali — koszty przewozu, podań, korespondencji, załadowania, cła itd.

Dr P. nie bardzo wprawdzie zrozumiał, czemu ma płacić za to samo drugi raz, ale wszak zapłacił. Warto wszak zapłacić, aby otrzymać BEZPŁATNĄ przesyłkę.

Aliści 7 LIPCA br. wpływa jeszcze jedno pismo. Tym razem z „Bałtyku”. Ze kłaniają się pięknie, przesyła ze Szwajcarii czeka (od 14.4. br.), tylko, nieprawdaz, są również pewne koszty. Głupstwo, drobnostka, ot, małe kłopoty 1227 ZŁ. Po uiszczeniu „takowych” odczynniki, naturalnie, zostaną w te pędy przesłane pod wskazany adres.

Dr P. zgrzytnął zębami, ale uśmieł. A cóż miał robić? Zaangażował się w grę spedycyjno-transportową, od kwietnia więc do lipca zdążył się już przyzwyczaić. Dlatego też bez apopleksji przyjął 20 września wiadomość (z kolei z firmy „WAREKS”), iż do BEZPŁATNEJ przesyłki należy jeszcze dopłacić 6396 ZŁOTYCH i to będzie wszystko. Dr P. co prawda nie dowierzał już żadnej „spedycji”, ale dopłacił (BEZPŁATNA przesyłka — silna pokusa), no, i w rzeczy samej już 4 PAŹDZIERNIKA specjalni szwajcarskie otrzymał. Przyjął je jednak już bez tej radości, jaką przejawiał np. w kwietniu.

— Cóż tam takie odczynniki! — myśli. — ŻEBY PRZECIWI BIUROKRACJI ODCZYNNIK JAKI WYMYŚLONO! E. Tam.

Interpelacje noszych Członków

Zwiększyć dbałość o chorych

Pragnę poruszyć sprawę opieki nad chorymi kobietami w szpitalach położniczych i ginekologicznych w naszym mieście. Tak się złożyło, niestety, że miałam możliwość przekonać się na własnej skórze, jak sprawa ta przedstawia się w dwóch szpitalach, co pozwoliło wysnuć wnioski, że przy dobrej organizacji i przy dobrych chęciach można odpowiednią opieką otoczyć chorą.

I tak, na przykład, w klinice uniwersyteckiej „Bethleem” obsługa szpitalna jest bez zarzutu. Pościel czysto przewleczone, chore otrzymują w porę posiłki, zastrzyki, termometry są w odpowiedniej ilości i dezynfekowane. Jeżeli chorej lekarz zaleca leżeć bez ruchu to może być ona pewna, że obsługa szpitalna we wszystkich jej partiach na rękę i to zarówno personel pielęgniarski jak i techniczny.

Wydaje mi się, że kierownictwo szpitala PCK powinno większą wagę przywiązywać do sposobu traktowania chorych.

Poza sprawami poruszymy przeze mnie wyżej — dziwną wydaje się, indagacja sekretarki tego szpitala, wpisujące chore. Nie wiadomo, w jakim celu trzeba podać nazwisko męża, imię ojca i matki oraz nazwisko panięskie matki. Tego rodzaju pytania mogą się wydawać na miejscu jedynie

w Wydziale Ewidencji albo w Urzędzie Stanu Cywilnego. Natomiast przy zapisie chorej branie aż tak szczegółowych danych ewidencyjnych wydaje się zbędne.

Uważam, że Zarząd PCK w Łodzi powinien zwrócić baczną uwagę na to, co się dzieje w szpitalu przy ul. Krzemienieckiej i jak najprędzej naprawić błędy.

Siała czytelniczka E. K.

Zamiast szynku - punkt Ubezpieczalni

Sz. Tow. Redaktorze!

Jest przepis, który mówi, że na terenie miasta żaden szynk nie może się znajdować bliżej, niż 100 metrów od zakładów pracy. Tymczasem na ul. Wólczańskiej Nr 230 naprzeciwko trzech dużych zakładów pracy, jak PZPW Nr 1 (2.100 pracowników), Schwejkert-Guma (1.100 pracowników) oraz PZPW Nr 5, zatrudniających również ponad 1.000 pracowników, znajduje się „Detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem”. Odległość, dzieląca tę knajpę od trzech wyżej wspomnianych firm jest w każdym wypadku nie większa niż 50 metrów.

Po każdej wypłacie i zaliczce naokoło tego szynku wybuchają awantury i bijatyki, demoralizując młodzież powyższych zakładów. Ponadto zdarzają się wypadki, że robotnicy w czasie pracy uzyskują pod różnymi pretekstami przepustki i wstępują na przeciw-

ko „na jednego”. Jaki to ma wpływ na wyniki pracy danego pracownika, nie ma potrzeby nadmienić.

Czy nie należałoby tej knajpy usunąć? Jest projekt, który uzgodniliśmy z dyrekcją Ubezpieczalni Społecznej, ażeby wykorzystując wyraźny przepis skasować niepożądaną szynk, a na jego miejscu urządzić punkt Ubezpieczalni Społecznej. Rozwiązałoby to problem lekarza fabrycznego w trzech zakładach pracy (a mamy w tej dziedzinie niedociągnięcia) ponadto zapobiegłoby to pijaństwu. Żywimy nadzieję, że treścią tej naszej interpelacji zainteresują się czynniki kompetentne i przyjdą nam z pomocą. Spodziewamy się, że po skasowaniu szynku, Wydział Kwaterunkowy nie będzie robił nam trudności i przydzieli powyższy lokal na urządzenie punktu Ubezpieczalni.

Przewodniczący Rady Zakł. PZPW Nr 1 Niekiewicz

ków wielu specjalności. Wszyscy zatrudnieni otrzymają: 1) mieszkanie, 2) ubranie robocze, 3) bezpłatne bilety kolejowe oraz zwrot kosztów podróży, 4) cł, którzy mają zamiar pracować na kolei przez czas nieograniczony otrzymają specjalne pożyczki na budowę domów mieszkalnych i kupno innych sprzętów, będą mogli uczęszczać na specjalne kursy i otrzymają stypendia przez cały czas nauki, na koszt firmy”.

Od r. 1930, kiedy podczas pierwszej pięcioletniej, bezrobocie zniknęło całkowicie ze Związku Radzieckiego — wyżej przytoczone ogłoszenia stały się powszechne.

Widnieją one wszędzie i można je znaleźć we wszystkich pismach. Stanowią dodatkowy system indywidualnego poszukiwania robotników i fachowców.

W Zw. Radzieckim istnieje specjalny planowy system, który organizuje kierowanie siły roboczej do poszczególnych gałęzi produkcji, jak również szkolenia fachowego personelu. Specjalne organy czuwają i nad tym, aby wszystkie gałęzie produkcji posiadały dostateczną ilość rąk do pracy.

Ministerstwo Rezerw Pracy organizuje specjalne kursy dla szkolenia wysoko-kwalifikowanego personelu. W czasie powojennego Planu Pięcioletniego na kursach tych otrzymał fachowe wykształcenie 4.500.000 robotników.

Każde przedsiębiorstwo w ZSRR posiada własne kursy elementarne oraz dla zaawansowanych, na których szkoła się technicy i przodownicy pracy. W ten sposób planowo podnosi się ilość wykwalifikowanych robotników.

Zgodnie z ostatnim Planem Pięcioletnim, w poszczególnych przedsiębiorstwach przeszkolone zostanie 7.700.000 nowych fachowców. Jednocześnie w tym samym czasie, Państwo wszelkimi sposobami stara się zwiększyć biegłość w pracy robotników już pracujących w poszczególnych gałęziach przemysłu. W ten sposób około 14.000.000 robotników osiągnie wyższy poziom fachowości.

Staly rozwój przemysłu w Zw. Radzieckim podnosi z dnia na dzień zapotrzebowanie na siły robocze. Oto jest powód, dla którego spotykamy na każdym nieomal kroku ogłoszenia, rozpoczynające się od słów: „Potrzebna jest pomoc”. Słowa te oznaczają, że gospodarka Zw. Radzieckiego rozwija się zgodnie z planem oraz, że cały kraj i naród posuwają się stale i niezmiennie naprzód na drodze do dobrobytu.

Uwaga! bestie na wolności!

Przedziwna sprawiedliwość gen. Claya

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

W książce Eugena Kogona pt. „Der SS-Staat” (pisanej zresztą nie bez pewnej proniemieckiej tendencji) znalazłem nazwisko Ilzy Koch na dziesięciu różnych stronach. Po raz pierwszy spotkałem się z nią na stronie 83-ciej, gdzie Kogon opisuje kilkugodzinny apel na placu obozowym w Buchenwaldzie w miesiącu lutym, kiedy więźniów zupełnie nagich wypędzono na śnieg.

Ilza Koch, żona SS-Standartenführera i ówczesnego komendanta obozu podeszła wtedy z czterema innymi żonami SS-mannów do drutu i z głośnym śmiechem napawała się widokiem nieszczęśliwych, katowanych ludzi. Na dalszych stronach czytałem:

Jeżeli któryś z więźniów spojrzął na Ilzę Koch, gdy przechodziła obok, zapisywała na tychmiast jego numer i „winowajca” wędrował do bunkra za to, że osmielił się „bezcześnie patrzeć” na komendantową. Jeżeli kończyło się to dla więźnia „tylko” zastrzykiem śmiertelnym — mówiono o nim, że „miał szczęście”.

„W prezencje dla Goeringa wybudowano na terenie Buchenwaldu dwór łowiecki z sołami i małym ogrodem zoologicznym, w którym znajdowały się małpy i niedźwiedzie. Do najlepszych zabaw w stylu Nerona należało pod rządami małżeństwa Koch wrzucanie bezbronnych więźniów do klatki niedźwiedzi, karmionych zresztą miodem i marmeladą.

Dla „komendantki” Buchenwaldu wybudowano ujeżdżalnię o wielkości 40x100 m, przy budowie której trzydziestu więźniów zamęczono na śmierć”.

Dalszych wzmianek o Ilzie Koch w książce „Der SS-Staat” nie znalazłem; dość łagodnie obszedł się Kogon z kobietą, którą sami Niemcy nazywają „bestią z Buchenwaldu”.

Nazwisko Ilzy Koch od dłuższego czasu widnieje znowu na łamach pism niemieckich; należy w imię sprawiedliwości stwierdzić, że dawno już nie panowała jednomyślność między prasą wszystkich sektorów Berlina, jak w tym właśnie wypadku Ilzy Koch, ściśle mówiąc, jej niepojętego zupełnie ulaskawienia przez amerykańskiego gubernatora Niemiec.

Przypomnijmy pokrótce dzieje procesu: Ilza Koch, „komendantka” Buchenwaldu, znana z tego, iż polecała spórzącać dla siebie rękawiczki i abażury do lamp z tatuowanej skóry ludzkiej, była prostytutką, a później sprzedawczynią w sklepie tytoniowym, tylko dlatego, nie została skazana na śmierć, gdyż jak stwierdzono, była w ciąży.

kórej sprawcą był... podobno pewien żołnierz amerykański.

Ilza Koch uniknęła zatem stryczki, ale skazana została na karę dożywotniego więzienia, przy czym Trybunał Wojskowy stwierdził orzekając wyrok, że wina i bestialstwa oskarżonej zostały całkowicie udowodnione.

Aż nagie, we wrześniu roku 1948 cichcem i bez żadnego uprzedzenia ogłoszono wyniki dokonanej z polecenia wyższych władz amerykańskich w Niemczech rewizji zapadłych w procesie buchenwaldzkim wyroków. Rezultat: 13 wyroków złagodzonych, a przede wszystkim wyrok na Ilzę Koch; zamiast dożywotniego więzienia — cztery lata i to z zaliczeniem trzech lat, które już odsiedziała.

Czytałem motywy tego, nawet jak na niemieckie stosunki, niebywałego wydarzenia: były krótkie i jakby wstydlive, głosiły one, że wprawdzie Ilza Koch winna była „denuncjowaniu” więźniów, że prawdopodobnie jest, iż niektórzy z nich „utrucili wskutek tego życie”, ale nieudowodniono z całkowitą pewnością, aby używała skóry ludzkiej na wyrób rękawiczek i dlatego uznano za możliwe zła godzić jej karę itd.

Zatem, jeżeli już stanąć na gruncie tej przedziwnej „sprawiedliwości” — to cztery lata niczym nie zastrzonego obozu i więzienia zdaniem prowadzący w mundurze amerykańskim stanowią karę dostateczną za posyłanie więźniów na śmierć i męczarnie do komór gazowych.

Słusznie, bardzo słusznie określono ten wyrok w profesie b. Więźniów Politycznych, podpisanym również i przez posła Izydorczyka jako policzek wymierzony wszystkim

„Nowe Drogi” Nr 11

Dokumenty historycznego Plenum

Najnowszy, 11 zeszyt teoretycznego organu naszej Partii „Nowe Drogi” stanowi zbiór cennych dokumentów, poświęcony jest bowiem w całości Plenum KC PPR odbytemu w dniach od 31 sierpnia do 3 września br.

Na wstępie „Nowe Drogi” składają w tym numerze hold pamięci zmarłego w dn. 31 sierpnia 1948 r. członka Biura Politycznego i Sekretarza KC WKP(b) tow. Andrzeja Zdankowa.

Z kolei znajdujemy w zeszycie znane już z prasy dokumenty — komunikat o odbyciu Plenum sierpniowego i list Biura Politycznego

antyszaryzm, jako obrazę pamięci milionów ofiar hitlerowskich obozów.

Niestety, pobłażliwość w stosunku do Ilzy Koch nie jest bynajmniej wypadkiem wyjątkowym: mieliśmy ostatnio więcej takich „wyjątków” na terenie okupacji anglosaskiej.

Komedii denazyfikacyjnej nie bierze już nikt poważnie, nawet sam autorzy „ustawy denazyfikacyjnej”, po której sobie tyle obiecywano. W Bawarii z wielu obozów dla b. esesów pozostał już jeden jedyny w Langwasser pod Norymbergą, gdzie funkcje pisarza obozowego objął b. Reichsjugendführer Axmann, o zdrowie więźniów troszczy się „sam” lekarz przyboczny Hitlera, prof. Plaschke, zaś kierownikiem „resortu rozrywek” i życia „kulturalnego” jest skazany w pierwszym procesie norymberskim drugi po Goebelsie spec od propagandy hitlerowskiej — Hans Fritsche.

Więźniowie (których zostało już tylko 750) są świetnie odżywiani przy pomocy przyjaciół, którzy dostarczają im paczki, zaś za swoją „pracę” w obozie otrzymują wynagrodzenie. Pobyt w obozach nie jest bynajmniej nieprzyjemny, zresztą uważany jest on obecnie za oczekiwanie na uniewinniającą rozprawę.

Bez przesady: bliski jest dzień, kiedy na terenie stref anglosaskich w Niemczech, miejsce byłych pretorianów Hitlera zajmą... antyszaryści, z których zresztą już niejedon pokutuje za swoje przekonania w więzieniu...

Berlin, we wrześniu. Leopold Marschak

Papież zawiódł Trumana

Praskie pismo „Svobodne Slovo” podaje, że prez. Truman wysłał do swego specjalnego wysłannika w Stolicy Apostolskiej, Myrona Taylora list, którego treścią jest sprawa tajnego porozumienia, zawartego między przywódcami partii republikańskiej i papieżem. Na podstawie tego porozumienia w zamian za pomoc Kościoła Katolickiego w nadchodzących wyborach prezydenckich, rząd republikański postawi do dyspozycji Watykanu znaczne fundusze.

Wiadomość, opublikowana przez „Svobodne Slovo” podaje, że prez. Truman wyraża w swym liście gorzkie rozczarowanie, ponieważ Papież przetrzeł pierwotnie udzielić swego poparcia partii demokratycznej.

Porozumienie Watykanu z republikanami jest dziełem członków watykańskiego sekretariatu stanu: Montiniego, Tardiniego i Cordiego. Ten ostatni znany jest, jako bliski przyjaciel osławionego doradcy od spraw zagranicznych partii republikańskiej, John Foster Dullesa. Porozumienie ustala, że w zamian za dokładne instrukcje, przesłane przez Watykan do amerykańskiego kleru katolickiego, nakazujące poparcie republikanów w wyborach, przyszyły rząd tej partii udzieli Watykanowi 15 milionów dolarów. Wszystkie fundusze katolickie w USA postawione zostaną do dyspozycji Stolicy Apostolskiej.

List Trumana zgodnie z wyżej wspomnianym pismem — stwierdza, że porozumienie zostało uznane przez Papieża i Johna Foster Dullesa, oraz pucza Taylora o konieczność poinformowania głowy Kościoła Katolickiego co do konsekwencji w razie, jeżeli Papież nie odrzuci tego układu. W tym wypadku prez. Truman pada do wiadomości publicznej układy Stolicy Apostolskiej zarówno z partią demokratyczną, jak i partią republikańską.

Dróg” składają się materiały Plenum publikowane po raz pierwszy.

Najważniejsze miejsce wśród tych dokumentów zajmuje referat towarzysza Bolesława Bieruła wygłoszony na Plenum w dn. 31 sierpnia br. W przemówieniu tym tow. Bierut przedstawił plenarnemu posiedzeniu Komitetu Centralnego zarówno dzieje kryzysu powstałego w kierownictwie Partii, jak i merytoryczną ocenę błędnych poglądów które wyrosły w prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie, reprezentowane przez tow. Wiesława. Końcowa część referatu, zawierająca samokrytykę kierownictwa naszej Partii, kończy się wyrażeniem wiary w siłę naszej Partii, przekonania, że pokona ona zwycięsko wszelkie trudności i wyjdzie z kryzysu jeszcze silniejsza i bardziej zwarta.

W dyskusji nad referatem tow. Bieruła zabierali głos następujący towarzysze:

Wiesław (trzykrotnie), Mine, Witold, Sychalski, Aleksander Zawadzki, Zambrowski, Berman, Kowalski, Kallinowski, Mijał, Albrecht, Ochab, Dworakowski, Baryła, Nowak, Matwin, Loga-Sowłński, St. Zawadzki, Bienkowski, Izydorczyk, Kliszko, Mazur, Zółkiewski, Moczar, Woleki, Jędrzychowski, Korczyński, Modzelewski, Zarzycki, Januszewski, Świątek, Borejsza, Chełchowski, Strzelecki, Jaroszewicz, Kłosiewicz, Łopot i Dłuski. Przemówienia ich zamieszczone zostały w „Nowych Drogach” w obszernych fragmentach. Dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego zakończona została w trzecim dniu obrad Plenum końcowym przemówieniem tow. Bolesława Bieruła.

W czwartym dniu obrad, 3 września, Plenum wysłuchało wspomnianego już referatu tow. Hilarego Minca o pracy Partii na wsi, po czym w dyskusji przemawiali towarzysze: Tokarski, Kozłowski, Finkelsztajn, Bodalski, Kuligowski, Chełchowski, Tkaczow, Pszczółkowski, Dworakowski i Mazur. Obszerne fragmenty ich wystąpień oraz końcowe słowo referenta tow. Minca, zostały opublikowane w omawianym numerze „Nowych Drog”.

W numerze opublikowane zostały także uchwały organizacyjne, przyjęte jednomyślnie przez Plenum KC PPR a dotyczące zwolnienia tow. Wiesława ze stanowiska Gen. Sekretarza Partii i wyboru na to stanowisko tow. Bolesława Bieruła oraz zmian w składzie Komitetu Centralnego, wyboru tow. Witolda na członka Biura Politycznego i powołania na członków sekretariatu KC PPR tow. tow. Ochaba, Alstera i Dworakowskiego.

Zeszyt zamyka końcowe przemówienie Generalnego Sekretarza KC PPR tow. Bieruła, wygłoszone w chwili zamknięcia obrad historycznego sierpniowego Plenum.

11 zeszyt „Nowych Drog” powinien ze względu na swoją treść znaleźć się w ręku każdego aktywisty, powinien być pilnie czytany i studiowany przez dziesiątki tysięcy towarzyszy partyjnych, których zadaniem jest wychowanie młodych i niewyrobionych jeszcze członków Partii w duchu uchwał lipcowego i sierpniowego plenów KC PPR. (a)

SCENA BAJKI I CZARÓW

Radziecki Teatr Kukielek

Co mówił Sergiej Obrazcow przed wyjazdem do Polski



W najbliższym czasie przyjeżdża do Polski słynny Teatr Kukielek pod reżyserią Sergieja Obrazcowa.

Przed wyjazdem z Moskwy Sergiej Obrazcow udzielił prasie następującego wywiadu:

Z radością przyjęliśmy zaproszenie za przyjaźnionej z nami Polski na gościnne występy. Nie wątpię, że doznamy szeregu ciekawych wrażeń przy zetknięciu się z publicznością polską oraz przy zapoznaniu się z osiągnięciami kultury polskiej. Chciałbym powiedzieć kilka słów o teatrze kukielek.

Jako widowisko ludowe, teatr ten istnieje już ponad 2.000 lat. Można go uważać jako jedno ze źródeł sztuki teatralnej w ogóle. Mimo to mówimy o radzieckim teatrze kukielek jako o teatrze nowym i młodym. Nie znaczy to jednak, byśmy się wypierali pokrewieństwa z ogromnie popularnym w Rosji teatrem Pietruszki, lub też, że podkreślamy wielowiekową historię i tradycje ludowego teatru kukielek. Jednak w radzieckim teatrze kukielek wychodzimy z innych założeń, wniesionych przez nowe ustosunkowanie się do tego teatru oraz na skutek nowych wymagań, jakie stawia publiczność radziecka całej naszej kulturze teatralnej.

Fakt, że w Związku Radzieckim istnieje dziś kilkadziesiąt teatrów kukielek, których przedstawienia oglądają miliony dzieci i do których, że teatr ten ma własnych reżyserów, artystów, aktorów oraz dramaturgów świadczy najdobitniej o tym, że teatr kukielek zdobył sobie w Związku Radzieckim prawo obywatelstwa i cieszy się uznaniem i miłością swoich widzów.

Teatr nasz istnieje od roku 1931. Z początku był to teatr przenośny, którego przedstawienia odbywały się w specjalnie skonstruowanym samochodzie - furgonie. Objężdżał on podwórza, parki i bulwary moskiewskie. Dawaliśmy przedstawienia w szkołach i obozach pionierskich. Jednak już w roku 1937 otrzymaliśmy od państwa doskonałe pomieszczenie dla naszego teatru na jednym z centralnych placów stolicy, na placu nazwanym imieniem poety, Włodzimierza Majakowskiego.

Na scenie naszego teatru wystawiamy dzieła zarówno naszych klasyków, jak i piśmiennictwa zagranicznych oraz baśnie ludowe. Dajemy codziennie co najmniej dwa przedstawienia. W ciągu dnia dla dzieci, wieczorem dla dorosłych. W niedziele i w czasie wakacji szkolnych ilość przedstawień dochodzi do czterech. Przy urządzaniu przedstawień dla dzieci, kierujemy się wiekiem naszych młodocianych widzów.

W tych przedstawieniach, zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci, wiele jest śmiechu, wiele bajecznego, cudownego, wiele romantyzmu, tkliwości i bohaterstwa. Teatr kukielek posiada ogromne możliwości inscenizacyjne. Na przykład młody Ukrainiec w sztuce Gogola „Noc wigilijna”, leci na dywanie do Petersburga, prosto do pałacu carskiego, by poprosić ją o pantofelki dla swojej narzeczonej Oksany. Z miedzianej lampy unosi się ogromny duch Dżina i buduje zło ty pałac dla Alladina, a król Deramo zamienia się w jelenia. Zaden inny teatr nie posiada takich możliwości, by tego rodzaju cuda wyszły tak przekonująco.

Siła teatru kukielek, tak jak i zwykłego, polega między innymi i na tym, że wyrażone przez kukielki uczucia i namiętności nabierają znaczenia symbolu, wyrażając przejęcia ogólnoludzkie.

Dążeniem naszego teatru jest nie tylko stanąć na wysokości zadania pod względem zewnętrznych walorów i ciekawości tematyki, lecz stanąć na odpowiednio wysokim poziomie z punktu widzenia wagi celowości zasadniczych poruszanych w naszych przedsta-



Wieniach oryginalności koncepcji reżyserkiej, zwartości stylu i właściwego dobra zespołu aktorów.

Jednym z zadań teatru kukielek jest wyłowienie z ogólnego zasobu doświadczeń kultury teatralnej oraz z możliwości scenicznych, wszystkich elementów, które uczyniłyby kukielkę bardziej wyrazistą, bardziej wszechstronną. Naczelnym zadaniem twórczej pracy Centralnego Teatru Kukielek jest właśnie wyszukiwanie dla kukielki takich warunków scenicznych, by były dla niej najkorzystniejsze i najcharakterystyczniejsze i na takiej podstawie dopiero opracowywać przedstawienia.

Dla publiczności polskiej wystawimy cztery przedstawienia „Noc wigilijna” według Gogola, sztukę E. Sperańskiego „Urzekająca uroda” oparta na motywach baśni ludowych, „Król Jeleń” według Carla Gozzi oraz „Cudowna lampa Alladina” z „Tysiąca i jednej nocy”.

W naszych gościnnych występach weźmie udział ponad 60 pracowników teatru — aktorzy, artyści, orkiestra oraz techniczni pracownicy. Przedstawienia nasze odbędą się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Obecnie teatr nasz czyni ostatnie przygotowania do wyjazdu, pakuje dekoracje i pieczołowicie układa swoich aktorów — kukielki do skrzyń.

PZPJG Nr 8 wysuwają się na czoło

Współzawodnictwo i wielowarsztatowość w pełnej zgodzie z jakością produkcji



Kruk Adam

Nie każda fabryka może poszczycić się takimi sukcesami, jak PZPJG nr 8. Wyra-
biając jeszcze przed pół rokiem zaledwie
czterdzieści kilka procent „primy”, może o-
becnie pochwalić się 90-ciu procentami
pierwszego gatunku. „Osemka” to dowód
rzeczowy w argumentacji przeciwko tym,
którzy uważają, że wysiłek pracy i wielo-
warsztatowość nie dają się pogodzić z wy-
sokogatunkową produkcją.

Załoga PZPJG nr 8 to zespół, jakich wiele,
jeśli chodzi o skład personalny. Dużą
część stanowi tu młodzież, ledwo obeznana
z produkcją, a majstrowie, to do niedawna
zwykli robotnicy, wysunięci śmiało na no-
we stanowiska.

Pomimo tego, (a może raczej dzięki temu?)
załoga stanowi zgraną całość i może służyć
za przykład dla wielu innych. Ruch wielo-
warsztatowy rozwija się pomyślnie, a współ-
zawodnictwo pracy obejmuje wszystkie od-
działy fabryki. Dewizą jego jest duża ilość
i wysoka jakość.

Jak wynika ze sprawozdania dyrektora
naczelnego Zakładów, tow. Szczepańskiego,
złożonego na posiedzeniu Rady Zakładowej,
w ostatnich miesiącach plan jest systematycznie
i wysoko przekraczany (116, 111 i 111
procent). Warto podkreślić, że nie dzieje
się to kosztem jakości produkcji.

Nielada emocje przeżywał ostatnio robot-
nicy PZPJG nr 8. Trzy miesiące trwał wy-
ścig pracy z PZPJG nr 1. Cała załoga śle-
dziła z zainteresowaniem jego przebieg, sta-
wiając sobie za punkt honoru osiągnięcie
zwycięstwa. Dzięki też tej wyjątkowej pracy
przypadło ono w udziale PZPJG nr 8. Za-
łoga PZPJG nr 1 została pokonana różnicą
290 punktów.

Jest to zasługa całego zespołu fabrycznego,
chcemy jednak, by łódzki świat pracy
pamiętał nazwiska niektórych robotników
PZPJG nr 8, którzy swą pracą wysunęli się
na czoło i przyczynili się wnieście do sukce-
su. Oto one: Kroczyńska Maria, Niewola
Helena, Muszyńska Genowefa, Budniarek
Maria, Orzechowska Maria, Gabrysiak Igna



Rozalska Janina



Gram Genowefa

cy (tkacze na „czwórkach”), Soblerajska
Apolonia, Borowiak Irena, Wroniszewska
Józefa (przędki na obręczniakach), Staszew-
ska Helena, Luczyńska Agnieszka, Adam-
czyk Pelagia (przędki na wrzeciennicach)
oraz majstrowie: Kruk Adam, Klamke Zyg-
munt i Nowakowski Adam.

W nagrodę za dobrą pracę, Dyrekcja Jed-
wabniczo-Galanteryjna postanowiła premia-
wać zwycięską załogę sumą jednego miliona
złotych. Minął już miesiąc. Premia nie zo-
stała jeszcze przekazana Zakładowi. Przypu-
szczamy, że powstały jakieś poważne prze-
szkody, ale sądzimy, iż należy je co rychlej
usunąć. Słowo się rzekło — kobylka u pta.

Dla robotników fakt, że dyrekcja ocenia
ich pracę i wysiłek — jest może ważniejszy
niż sama nagroda, ale należne premie po-
winny być wypłacane.

Obecnie toczą się pertraktacje o przepro-
wadzenie współzawodnictwa z przedstawicie-
lami załogi PZPJG nr 10 w Lesnej koło Lu-
bania. Nielatwo będzie załozde „Osemki”
pokonać tego przeciwnika. Załoga PZPJG
nr 10 jest bowiem silnym i zgranym, choć
młodym zespołem. Świadczy o tym między
innymi szeroko rozpowszechniony tam ruch



Orzechowska Maria



Borowiak Irena

wielowarsztatowy. W tkalni na przykład,
na 510 krosien jest 5-ciu „ósemkarzy”, dwu-
nastu „szóstkarzy” i 150 tkaczy pracujących
na czterech krosnach.

Mamy jednak nadzieję, że załoga PZPJG
nr 8 potrafi wykorzystać doświadczenie, na-
byte we współzawodnictwie z PZPJG nr 1
i tym razem również uzyska zwycięstwo.
Zresztą — zobaczymy.

S. Klimczak

Sprzedaż kartofli z wozu dozwolona

Zakaz obowiązuje tylko na ul. Piotrkowskiej

Zarządzeniem prezydenta miasta z
przed półtora roku obowiązywał aż do
7 października br. na terenie Łodzi za-
kaz handlu domokrajnego oraz sprzeda-
ży z wozów na niektórych ulicach mia-
sta. Od wczoraj, dnia 7 października wy-
szło nowe zarządzenie, znoszące ogranicze-
nia dawne, ale tylko odnośnie sprzedaży
ziemniaków. Od wczoraj więc dozwolona
jest sprzedaż kartofli z wozków i furma-
nek na wszystkich ulicach i placach.
Wyjątek stanowi tylko ulica Piotrkow-
ska na całej swej trasie od Placu Wolno-
ści do Placu Reymonta, która będąc
główną i reprezentacyjną ulicą Łodzi nie

może być obstawiona wozami hamujący-
mi ruch.

Nowe zarządzenie wydane zostało bar-
dzo w porę, gdyż zapotrzebowanie w karto-
fle jest tym bardziej na czasie obecnie
podczas dopisującej ostatnio pogody.

Obok więc dużych punktów zaopatry-
wania w kartfle, jakie zorganizowały w
tym roku PSS i Centrala Rolnicza, ziem-
niaki na furmankach będą jeszcze jed-
nym źródłem zaopatrzenia. Będzie to w
dużym stopniu ułatwieniem dla gospodyń
mieszkańcych dalej od rynku i zmuszo-
nych do placenia za przewiezienie karto-
fli do domu.

Tanio, estetycznie i obficie

zaopatrywać będą kupujących Hale Targowe na Bałutach

Już jutro o godzinie 12-iej nastąpi otwar-
cie Hal Targowych przy ul. Kościelnej na
Bałutach. Robotnicza ta dzielnica oddawna
odczuwała brak nowoczesnie urządzonego
punktów zaopatrzenia we wszystkie artyku-

ły pierwszej potrzeby.

Udajemy się tam celem obejrzenia nowej
i tak pozytywnej placówki handlowej.

Pierwsze, co na wstępie rzuca się w oczy,
jest niezwykle estetyczne i miłe dla oka

urządzenie poszczególnych stoisk oraz ca-
łości hal. Na dziedzińcu wewnętrznym urzą-
dzono kwietniki i trawnik, pośrodku znaj-
duje się basen i biją perliste strumienie
fontanny. Hale murowane pomalowane na
jasne, pogodne kolory aż leniłą czystością
świeżych farb i dużych wystawowych okien.

A wewnątrz — czegoż tam nie ma!

Wszystko, co można kupić na targowisku
mieści się tu w ładnie urządzonego skle-
pach-stoiskach. Większą część hal zajmują
stoiska Centrali Tekstylnej. Każdy robotnik
z okolicznych dzielnic będzie mógł tu kupić
wszystkie potrzebne rzeczy od nici i guz-
ków aż do kuponu wełny ubraniowej czy
gotowej konfekcji, po uczciwych cenach.

Poza Centralą Tekstylną znajdują się tu
stoiska przemysłu drzewnego, chemicznego,
skórzanego, futrzarskiego, porcelanowego i
bogaty dział spożywczy, zaopatrzony przez
PSS.

Otwarcie hal spotka się niewątpliwie
z wielkim zadowoleniem mieszkańców Bałut
i okolicznych dzielnic.

Ochrona rynku mąki i pieczywa

Prace i zadania „Trójki”

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa
Przemysłu i Handlu zorganizowana została
w naszym mieście specjalna komisja, która
czuwać będzie nad dystrybucją mąki i za-
opatrzeniem ludności w pieczywo. Komisja
ta utworzona została w związku ze zniesie-
niem kartkowego zaopatrzenia w chleb.
W skład jej wchodzi: wiceprezydent, przed-
stawiciel Wydziału Przemysłowego Zarządu
Miejskiego oraz dyrektor Polskich Zakładów
Zbożowych.

W ciągu dwóch miesięcy, przetrwawszy od 1
listopada br. Komisja ta — tak zwana
„Trójka” — będzie czynnikiem ochrony ry-
nku mąki i pieczywa przed spekulacją i
trudnościami i zagwarantuje konsumentowi
odpowiednie ilości pieczywa i mąki.
Głównymi dystrybutorami dla piekarzy są

PCH i oddział spożywczy „Społem”, które
otrzymywać będą odpowiednie ilości mąki
od Polskich Zakładów Zbożowych. Na mie-
siąc listopad PZZ rzucają na rynek łódzki
ok. 8 tys. ton mąki. Dotychczasowe zapo-
trzebowanie rynku wynosiło 5 tys. ton mąki
miesięcznie. PZZ, licząc na zwiększony
popyt i mając do dyspozycji mąkę z no-
wych przemiałów przyczyniają ilości mąki,
przekraczające teoretyczne zapotrzebowanie.
„Trójka” rozpoczyna z dniem 1 listopada
działalność kontrolną. W chwili obecnej czy-
niona są przygotowania do tej szeroko za-
krojonej akcji, której celem jest zapewnie-
nie mieszkańcom Łodzi chleba i mąki w od-
powiednich ilościach. (m.z.)

Miesiąc polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej

na terenie województwa łódzkiego

W ramach Miesiąca polsko-radzieckiej
wymiany kulturalnej na terenie wojewódz-
twa łódzkiego, we wszystkich ośrodkach
powstały specjalne Komitety Społeczne,
które przygotowały interesujący i obfity
program obchodu tego miesiąca. Program
zawiera 1500 pozycji imprezowych, organi-
zowanych w terenie. Zasadniczą cechą tego
ciekawego programu jest jego urozmaice-
nie i pomysłowość.

W Sieradzu zostanie urządzona wystawa
książki i pism radzieckich, na które przy-
będą wycieczki z całego powiatu.

Jednocześnie z Łodzi wyrusza w teren 11
kin objazdowych, które dotrą do najba-
rdziej zapadłych ośrodków, wyświetlając fil-

my radzieckie.

W tych dniach odbędzie się zebranie ple-
num Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym
zostanie omówiona dotychczasowa działal-
ność Wojewódzkiego Oddziału oraz ustalo-
ne zasadnicze wytyczne dalszej pracy na
terenie województwa. (pow)

Z Ligi Kobiet

Liga Kobiet komunikuje, że posiada ulgo-
we bilety do teatru na przedstawienie p. t.
„Grzegorz Dymala” na sobotę, dnia 9. bm.
Prosimy członkinie Ligi Kobiet o szybkie
zgłaszanie się po bilety.

Wydawanie wełny na kartki tylko do 15 b.m.

Dodatkowa rejestracja kart odzieżowych

Odbiór tkanin wełnianych, rozdzielanych
na zaopatrzenie kartkowe, trwać będzie nie-
odwołalnie do dnia 15 października. Po tym
terminie należnych przydziałów nie będzie
już można realizować. Z tego też względu
wszyscy zainteresowani powinni najrychlej
wykupić swe towary, tymbarziej, że po-
zostające w punktach rozdziału asortymenty
60-ciu procentowej wełny są urozmaicone i
odpowiadają różnorodnym potrzebom odbior-
ców.

Obecnie trwa także dodatkowa rejesta-
cja kart odzieżowych na przydziały butów,
bawełny i wełny. Rejestracja ta będzie prze-
prowadzana do dnia 15 października i po

tym terminie przedłużona nie będzie. Ko-
rzystać z niej mogą ci wszyscy pracujący,
którzy z jakichkolwiek względów nie po-
brali we właściwym czasie należnych im
przydziałów. Możliwość realizowania przydzia-
łów bawełny przysługującej nawet tym, któ-
rzy rozpoczęli pracę w dniu 1 października
br. Buty są przydzielane dla tych, którzy
przepracowali pełny czwarty kwartał roku
ubiegłego, to jest, miesiąc październik, li-
stopad i grudzień. Terminy rozdzielnictwa
butów, bawełny i wełny na dodatki do za-
rejestrowane karty odzieżowe będą we wła-
ściwym czasie podane do wiadomości.

NA WOKANDZIE

Błażej Osowski, listonosz, obsługujący
dzielnice Brusy, posiadał większy pociąg do
wódki, aniżeli do pracy — to go zgubiło.

Do Urzędu Pocztowego — Łódź i wpi-
nięty reklamacje o niedoreczeniu przekazów
pieniężnych Stanisław Sik — 2000 złotych
i Józefowi Kiebasie — 1800 złotych. Stwier-
dzono, że pieniądze te przywłaszczył sobie
Osowski.

Wczoraj nieuczciwy listonosz odpowiadał
przed Sądem Okręgowym. Osowski nie przy-
znał się do winy i oświadczył, że w międ-
zyczasie zwrócił Stanisławowi Sik 2000 zło-
tych. Pił ze znajomym wódkę w restauracji
i tylko na razie „przechylił sobie” pieniądze
z przekazów. Komplet sędziowski pod prze-
wodnictwem sędziego Maurera uznał, że wy-
kroczenie oskarżonego wymaga surowej sank-
cji karnej i skazał go na 1 rok i 6 mie-
sięcy więzienia.

ODCZYT

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt.
i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Ło-
dź zawiadamia, iż w dniu 9. 10. 1948 r.
o godz. 18-iej w lokalu związkowym, przy
ul. Wólczańskiej 5 wygłosi odczyt p. t.
„Twórczość 2-ich wieszczów (Mickiewicza i
Puśkina)”. kier. Wysz. Kult. Oświat. przy
OKZZ. N. Pacanowska.
Po odczycie koncert. Wstęp bezpłatny.

WÓDKA

wykoleiła listonosza

W motywach wyroku podano, że Osow-
ski podważył dobre imię Urzędu Pocztowego
i nie zważał się dla zdobycia wódki —
skrzywdzić najbardziej potrzebujących, przywłaszczając
sobie renty inwalidzkie.

Kierownik świetlicy zawiódł zaufanie

Janusz Witkowski — kierownik świetlicy
PZPB nr 16 dopuścił się szeregu nadużyć i
porzucił miejsce pracy. Przeprowadzona kon-
trola kasy i ksiąg ujawniła, że Witkowski
wpływał pożyczki fikcyjne nielniejących
wydatków, a sumy wpływów księgowal z
reguły mniejsze, niż były w rzeczywistości.
Różnice płynęły do kieszeni pana kierowni-
ka świetlicy.

W międzyczasie wyszło na jaw, że Wit-
kowski przywłaszczył sobie 36.000 złotych za
bilety z Teatru Domu Żołnierza, które otr-
zymał, jako kierownik świetlicy, celem
rozprawienia pomiędzy robotników PZPB
nr 16.

Wczoraj Witkowski stanął przed Sądem
Doraźnym. Prokurator Roszkowski wniósł o
przykładne ukaranie oskarżonego, który pla-
stując stanowisko kierownika świetlicy i po-
wołany do krzewienia cnót obywatelskich,
tak sromotnie zawiódł zaufanie, którym go
darzono.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Blocho-
wicza skazał go na 4 lata więzienia.

Kronika Kalisza Sprawy gospodarcze powiatu kaliskiego

omawiane były na zjeździe wójtów i burmistrzów

W tych dniach odbył się pod przewodnictwem starosty powiatowego ob. Naskręta zjazd burmistrzów i wójtów oraz członków komitetu współdziałania w akcjach podatkowych, na którym szczegółowo omówiono bieżące zagadnienia gospodarcze powiatu.

Na wstępie starosta powiatowy omówił aktualne zagadnienia strukturalne wsi oraz walkę klasową na wsi.

Co się tyczy I-szej raty podatku gruntowego, — powiat kaliski na ogólny wymiar I raty w sumie 118.634.107 zł

wpłacił 99.408.406 zł czyli 84,6 procent. Odnosnie wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa na ogólny wymiar 178.073.039 zł. wniesiono tylko 34,7 proc. Wpływy te muszą ulec zwwyżce, co podkreślił w swym przemówieniu wojewódzki pełnomocnik dla spraw podatku gruntowego ob. Jeż.

Po omówieniu przez zebranych akcji siewnej, która na terenie powiatu przebiega normalnie, zabrał głos prokurator Kania, by naświetlić kilka zagadnień prawnych dotyczących spółdzielni.

Następnie inspektor Zieliński omówił aktualne sprawy, dotyczące spraw ubezpieczeniowych, a komendant S.P. por. Flanc sprawy marszów jesiennych i akcji poborowej do „Służby Polsce”. Ponadto omówiono sprawę zbiórki na odbudowę Warszawy, program miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, sprawę ekshumacji zwłok poległych żołnierzy.



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 8 października 1948 r.
Dziś: Brygidy

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.
Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.
Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

DYZURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Pewnickiego, Pl. 11 Listopada 4, tel. 16-80.
Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

TEATR

Dziś o godz. 16 komedia Al. Fredry „Pan Jowialski” przedstawienie dla szkół. O godzinie 19 operetka Kalmana pt. „Księżniczka Czardasza”. Gościnnie występy Operetki Warszawskiej.

KINA

NAJLEPSZE FILMY RADZIECKIE NA EKRAACH

Kino „Stylowy” i Kino „Wolność”
W RAMACH MIESIĄCA POLSKO-RADZIECKIEJ WYMIANY KULTURALNEJ

7. 10 i 8. 10
Wspaniały film morski „NA MORSKIM SZLAKU”. W roli głównej: I. Luczenko. Reżyser: Fajncimer.

9. 10. i 10. 10
Film o światowym rozgłosie „CYRK” w roli głównej: Lubow Orłowa. Reżyser: G. Aleksandrow.

11. 10 i 12. 10
Kolorowy film muzyczny „PIEŚN TAJGI” (Opowieść o Ziemi Syberyjskiej). Reżyseria: Iwan Pyriew, produkcja Mosfilm. Seanse: Kino „Stylowy” godz. 15, 17, 30, 20. Kino „Wolność” 15.30, 18, 20.30.

13. 10 i 14. 10
Wielki barwny film 800-lecie MOSKWI

15. 10
Rewelacyjny film wg. sztuki Simonowa „Zagadnienia rosyjskie”.

16. 10
„Harry Smith odkrywa Amerykę”

Godziny seansów: Kino „Stylowy”: 15.30; 17.30; 19.30; w niedzielę od 13.30. Kino „Wolność”: 16; 18; 20; w niedzielę od 14.00. Kasy czynne: od godz. 14.00.

Radziecka kronika kulturalna

Ub. lata na terenie wsi białoruskich pracowało 11 ekspedycji etnograficznych, Akademii Nauk ZSRR oraz Państw. Uniwersytetu w Mińsku. Zebrane przez ekspedycje materiały etnograficzne zostaną opracowane w specjalnej monografii.

Młodzież Rusi Zakarpackiej, która do chwili objęcia władzy przez Związek Radziecki, nie posiadała ani jednej uczelni wyższej, ma możliwość w chwili obecnej uczenia się w Uniwersytecie Państwowym w Użgorodzie, w 6-ciu wyższych szkołach technicznych, 3-ch instytucjach pedagogicznych i licznych szkołach artystycznych.

Z miasta i z powiatu

NOWE KOŁO ZMP

Dnia 2 października br. odbyło się zebranie uczennic Żeńskiej Szkoły w Liskowie. Obecny na zebraniu delegat Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej — ob. Leksiński wygłosił referat o celach i zadaniach ZMP. Po wysłuchaniu referatu ob. Leksińskiego, wszystkie uczennice w liczbie 100-u wstąpiły w szeregi Związku Młodzieży Polskiej.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI

Dnia 3 bm około godz. 22-ej w celu samobójczym skoczyła do Prozny Maria Kaczmarek ur. w 1906 r. zamieszkała w Kaliszu przy ul. Żymierskiego. Desperatkę wydobyli z rzeki pracowni-

cy kina „Wolność”. Ponieważ niedoszła samobójczyni usiłowała po wyratowaniu jej skoczyć do rzeki powtórnie, pracownicy kina wezwali na pomoc M.O., która się desperatką zaopiekowała. Ob. Kaczmarek nie chce ujawnić przyczyn swego rozpaczliwego kroku.

ZAPISY NA UNIWERSYTET

Kancelaria Uniwersytetu Powszechnego im. Adama Asnyka w Kaliszu, przyjmuje zapisy do dnia 11 października codziennie w godz. 18 — 20, ul. Grodzka 1 (Gimn. im. A. Asnyka).

Warunkiem przyjęcia na I rok jest świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej, na II rok — świadectwo ukończenia przynajmniej 2 klas gimnazjalnych.

Kary za współpracę z Niemcami

W dniu 1.10 przed Sądem Okręgowym w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Koninie stanął Władysław Bejma ur. 1906 r. w Potulicach pow. Wągrowiec oskarżony o to że w czasie okupacji jako tłumacz w Zarządzie Drogowym w Koninie przywłaszczał sobie — pod groźbą wysłania robotników na przymusowe prace do Niemiec — ich świadectwa i przyczynił się do sporządzenia listy kandydatów na wyjazd do Niemiec z pośród robotników polskich.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Bejma skazany został na 3 lata więzienia.

W dniu 1.10 Sąd Okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Kole rozpatrywał sprawę Piotra Halewicz ur. 1890 r. w Chyrowie, pow. Dobromil,

oskarżonego o to, że w czasie okupacji zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej i był konfidentem gestapo.

Za wyżej wymienione przestępstwa Halewicz skazany został na 6-let więzienia z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na 6 lat.

Dnia 1.10 br. Sąd Okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Kole rozpatrywał sprawę volksdeutscha Augustyna Rosina nr. w 1895 r. w Łuczynowie pow. Kolo. Rosin który w czasie okupacji był żandarmem, a następnie komisarzem, działał na szkodę ludności polskiej.

W wyniku przewodu sądowego Rosin skazany został na 3 lata więzienia.

Wzmaga się tempo maszynizacji wsi

Planowy przebieg jesiennej akcji siewnej zawiądzamy w znacznym stopniu większym niż dotychczas użytkowaniu maszyn rolniczych przez drobnych rolników. Dzięki temu, że rozprowadzanie maszyn siewnych odbywa się przy pomocy Centrali Rolniczej

SCH i PZGS, oraz na skutek tego, że nad użytkowaniem ich czuwają ośrodki maszynowe przy gminnych spółdzielniach Zw. Sam. Chłopskiej, w tegorocznej akcji siewnej korzystają z nich w znacznie większej niż dotychczas mierze chłopci drobni i średniorolni. Do maszynizacji wsi przyczynia się również ratalna sprzedaż maszyn rolniczych, która będzie trwała do końca rb. Zaobserwowano przy tym charakterystyczne zjawisko: oto niektórzy drobni rolnicy nie mogąc pozwolić sobie na wydatek związany z kupnem sprzętu rolniczego, zakupują maszyny łącznie dla kilku gospodarstw. Dzięki temu drobni rolnicy uniezależniają się częściowo od bogaczy wiejskich, którzy łamiąc i obchodząc zarządze nie władz państwowych o pomocy sąsiedzkiej, niejednokrotnie wypożyczają posiadane maszyny i sprzęt rolniczy za wysokimi opłatami.

W tegorocznej akcji siewnej wzięło udział ponad 1.200 ośrodków maszynowych. Do końca rb. powstać ma jeszcze około 300 ośrodków. Zaopatrzenie 1.500 ośrodków maszynowych w sprzęt i maszyny rolnicze możliwe jest dzięki szybkiemu i stałemu rozwojowi naszego przemysłu, dzięki temu, że fabryki narzędzi rolniczych pracują pełną parą i produkują coraz więcej młocarni, traktorów,

siewników, siewczarni, maszyn do czyszczenia zboża. Przed kilku miesiącami polski przemysł wypuścił pierwsze żniwiarki własnej konstrukcji wykonane całkowicie w płockich fabrykach maszyn rolniczych.

Fabryka „Ursus” pod Warszawą przystępuje do produkcji lekkiego typu ciągnika, Fabryka w Rogoźnie wypuściła ostatnio na rynek pierwsze wielkie oczyszczalnie, których wydajność wynosi około 500 kg. zboża na godz. Warsztaty TOR-u we Wrocławiu budują nową halę obrabiarek i pomieszczenia dla mechanicznej kuźni i spawalni. Po wykonaniu do końca roku rozbudowy, na którą przyznano 3,5 miliona zł. z kredytów inwestycyjnych, warsztaty te będą mogły obsługiwać 3.000 traktorów. Rozbudowywane są również warsztaty TOR-u w Jaworzu, Żmigrodzie i Namysłowie. Również rozbudowywane są mazowieckie warsztaty okręgowe Technicznej Obsługi Rolnictwa, które w końcu ub. miesiąca przekazały gminnym spółdzielniom ZSCH na terenie województw warszawskiego i białostockiego około 80 maszyn różnego typu.

Plany gospodarcze przewidują w oparciu o stale rozbudowywany przemysł rolniczy uruchomienie w roku przyszłym jeszcze około 1.200 ośrodków maszynowych. Łącznie z produkcją krajową i importem traktorów z zagranicy, których sprowadzimy w 1949 r. około 4.000 sztuk, stan taboru maszynowego powinien dojść do 15 tys. sztuk różnego rodzaju maszyn. Ta ilość będzie realną i sku-

teczną pomocą dla biednego chłopca, który czy to w zespołach czy indywidualnie będzie mógł wykorzystać mechaniczną siłę pociągawą dla racjonalnej uprawy własnej roli.

Akcja uruchamiania ośrodków maszynowych nie słabnie. Tak np. w ciągu miesiąca września uruchomiono na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego 18 nowych ośrodków maszynowych, zaopatrzonych w traktory, młocarnie, pługi, brony itp. Na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego istnieje 40 ośrodków maszynowych a dalszych 20 znajduje się w stanie organizacji. Nowe ośrodki uruchamiają też i inne województwa.

Poza dostawą dostatecznej ilości maszyn dla ośrodków maszynowych ważnym problemem jest również sprawa sił fachowych do obsługi ich.

Szkolenie traktorzystów odbywa się stale i daje pozytywne wyniki. Z różnych stron kraju donoszą, że współzawodnictwo pracy w warsztatach TOR i ośrodkach maszynowych przyczynia się do coraz lepszej pracy traktorzystów. Wielu z nich przekroczyło już ustalone normy.

Ośrodki maszynowe są wielką zdobyczą chłopów Polski Ludowej. By one mogły jednak spełnić całkowicie wyznaczone im zadanie — podniesienia gospodarczego wsi — konieczna jest stała i nieustanna czujność, zarówno naszych organizacji partyjnych, jak i masowych organizacji chłopskich, by obsługiwały one przede wszystkim biednych i średniorolnych chłopów.



NAGRODY ARTYSTYCZNE POZNANIA

Nagrody artystyczne miasta Poznania na rok 1949 zostały podniesione do wysokości 750 tys. zł. Przyznawane artystom różnych dziedzin twórczości coroczne nagrody były siedmiokrotnie niższe od wyasygnowanej obecnie kwoty. Ponadto Zarząd Miejski przewiduje wzrost dotacji, przeznaczonych na rzecz popierania rozwoju kultury z 15 milionów w 1948 roku do 47 mil. w roku 1949.

ZGON ARTYSTY DRAMATYCZNEGO

W Krakowie zmarł artysta Teatru im. Słowackiego Henryk Czaki, przeżywszy lat 72. Artysta rozpoczął pracę na scenie w roku 1897 w teatrze Skarbka we Lwowie i pracował w tym mieście przez parę dziesiątków lat, zdobywając sobie uznanie krytyki i publiczności.

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY OLSZTYŃSKIEGO

W dniu 5 bm objął urządowanie nowy wojewoda olsztyński gen. Mieczysław Moczar.

MUZEUUM WALKI I MĘCZEŃSTWA NARODU POLSKIEGO POWSTAJE W ZAKOPANEM

Dyrekcja Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej zajęła się ostatnio domem „Palace” w Zakopanem zajętym w czasie okupacji przez gestapo, odgrywającym w Zakopanem tę samą rolę, co gmach Ministerstwa Oświaty w Alei Szucha, o czym świadczą liczne napisy więźniów, pisane na ścianach lub ryte w tynku. W jednym z pokojów na drugim piętrze znajduje się ściana śmielców ze śladami kul karabinowych na wysokości głów.

W pomieszczeniach więziennych tego domu, którym zarządza obecnie Polski Zw. b. Więźniów Politycznych urządzone zostanie muzeum walki i męczeństwa narodu polskiego.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.

Dziś i w sobotę ostatnie dwa dni wesołej komedii Moliere'a pt. „Grzegorz Dydala” w przekładzie Boy'a-Zeleńskiego. Początek o godzinie 19.15.

Za kilka dni premiera świetnej komedii czechkiej pt. „Igraszki z diabłem” — Jana Drdy.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Od dnia 8 października br. codziennie o godzinie 19.15, w niedzielę i święta o 19.15 grana jest doskonała sztuka pt. „Nadzieja” z udziałem całego zespołu z dyr. Adwentowiczem na czele. Sztukę opracował i wyreżyserował Karol Borowski. W dniu premiery passpartout nieważne.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1 Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis „NIEBOSZCZYK Pan PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140-09

Nieodwołalnie ostatni tydzień, tylko do 10 października. Codziennie o godz. 19.30 „Rozkoszna Dziewczyna” z Zofią Jamry w roli tytułowej. Zniżki ważne.

Wkrótce premiera: komedia muzyczna p. t. „Pepina”, w której wystąpią B. Hal-mirski, L. Wilczyńska, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski oraz gościnnie — Zofia Jamry (w roli tytułowej) i Janusz Ściwarski.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. W roli „ZUZANNY” wystąpi J. Kenda. Chór — Balet — Orkiestra. Zniżki dla świata pracy — ważne.

Teatr Kulelek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07 „PINOKIO” codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedzielę o godz. 12 widowisko otwarte.

KINA

ADRIA — „Syn pułku” godz. 18.30, 20.30 film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ostatni mohikanin” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Panna bez posagu” godz. 18, 20, w niedz. 16 film dozwolony od lat 18.

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zag. nr 33” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

POLONIA — „Pieśń tajgi” godz. 16, 18.30, 21 film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Uczennica I-ej a” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Bitwa o Szynę” godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30. film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Chłopiec z przedmieścia” godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30. film dla młodzieży dozwolony.

MUZA — „Jasne łany” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony od lat 12.

HEL (dla młodzieży) — „Syn pułku” godz. 18, 20.

ROMA — „Tajemnica nocy wigilijnej” godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30. film dla młodzieży dozwolony

STYL — „Słubę Kawalerskie” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ŚWIT — „Dziewczeta z baletu” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony od lat 14.

TRZĘCZA — „Przecucie” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Cvrk” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15. Film dozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Dziewca prof. Milasa” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15 film dla młodzieży dozwolony

WŁOKNIARZ — „Przecucie” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Pieśń tajgi” godz. 15, 17.30, 20 film dla młodzieży dozwolony

ZACHĘTA — „Tajemnica Wywiadu” godz. 18, 20, w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży.

D-030083

SPORT SPORT SPORT

TRZYLETNI PLAN

naszej lekkoatletyki

Z udziałem dyr. Kuchara i przedstawicieli PZLA odbyła się w środę w GUKF konferencja w sprawie programu prac Polskiego Związku Lekkoatletycznego na najbliższe 3 lata. W wyniku dyskusji nad projektem PZLA opracowanym przez dyr. Askasasa, większość zagadnień uzgodniono, pozostałe zaś odłożono do opracowania i przedłożenia na następnej konferencji przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu. Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, toteż opracowanie przez PZLA programu pracy na lat kilka ułatwia planowanie prac w innych dziedzinach sportu.

W ROKU 1955 LEKKOATLETYKĘ BĘDZIE UPRAWIAŁO 4 PROC. LUDNOŚCI

Lekkoatletyka była dotychczas w Polsce mało popularna i w tej dziedzinie sportu ustępujemy wielu państwom. Dla porównania warto przytoczyć, że przed wojną uprawiało lekkoatletykę w Polsce zaledwie 0.3 proc. ludności, podczas, gdy w Niemczech ilość ćwiczących wynosiła 2 proc., a w Szwecji 4 proc.

Obecnie w Polsce ilość ćwiczących wynosi 1.66 proc. ludności. Plan przewiduje wzrost do 4 proc. w r. 1955.

Z uwagi na charakter, dyr. Kuchar podzielił poszczególne gałęzie sportowe na dwa działy: sporty specjalne i masowe. Do sportów masowych, na uprawianie których GUKF położy szczególny nacisk, należą: lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka (ze szczególnym uwzględnieniem ćwiczeń przyrządowych), narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo, boks, zapasnictwo, dźwiganie ciężarów, kolarstwo, piłka nożna, hokej na lodzie, piłka wodna, koszykówka, szczypiorniak; siatkówka; tenis i luzniactwo.

KLUBY ZOSTANĄ PODZIELONE NA KLASY

GUKF jest zwolennikiem klubów wielosekcyjnych; ilość sekcji zależna będzie od klasy, do jakiej klub zostanie zaliczony. Przy podziale klubów na klasy brane będą pod uwa-

gę trzy czynniki: ilość mieszkańców, usportowienie oraz uprzemysłowienie ośrodka. Ustalono jednak, że każdy klub będzie obowiązany do posiadania sekcji lekkoatletycznej. Podstawowymi sekcjami klubu będą również sekcje: gimnastyczna, pływacka i jedna ze sportów zimowych.

SKOLENIE

Sprawy szkolenia rozwiązane zostaną przez utworzenie ośrodków wyszkoleniowych przy okręgach GUKF oraz ośrodków treningowych przy boiskach. W przyszłym roku ma być utworzone 9 ośrodków wyszkoleniowych, a mianowicie: 2 w Warszawie oraz po jednym w Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, Tarnowie, Gdyni i prawdopodobnie w Krakowie. Ośrodki te przewidziane są do szkolenia narybku. W ośrodkach będzie pracowało 3 trenerów stale ponadto zajętych będzie jeszcze 3 trenerów objazdowych.

Szkoły trenerskie (dla różnych gałęzi sportu) mają powstać w kilku stopniach: dla przodowników, instruktorów i trenerów. Organizacja szkolnictwa pomyślana jest tak, by było ono udostępnione również dla ludzi niewykształconych. Po zdobyciu niższego stopnia, słuchaczowi umożliwione było by dalsze studiowanie, aż do zdobycia stopnia magistra W.F. włącznie.

Szkolnictwo będzie wspólne dla mężczyzn i kobiet, a metody treningu ujednolajnione. Masażyści, których szkolenie przewiduje się również, konieczni są tylko dla klubów najwyższej kategorii, dla innych wystarczy obecnie instruktorzy ze znajomością masażu.

SPRAWA BOISK

Kluby winny posiadać salę gimnastyczną, boisko i świetlicę. Początkowo przewiduje się wybudowanie jednego boiska na 30 tys. mieszkańców, w przyszłości zaś 1 boisko przypadając będzie na 10 tys. osób. Na kluby piłkarskie I Ligi nałożono obowiązek posiadania w przyszłym roku sekcji lekkoatletycznej i trenera, względnie instruktora, kluby II Ligi obowiązane są zorganizować do 1950 roku sekcję lekkoatletyczną i posiadać instruktora lub przodownika.

Zawodnicy będą podzieleni na klasy: 3 dla niezrzeszonych i 4 dla zrzeszonych. Do każdej klasy będzie kwalifikowało uzyskanie minimum wyznaczonego przez Związek. Wejście do klasy „C” (najniższej) będzie równoznaczne ze zdobyciem odznaki sportowej. Klasa „B” otrzyma taką samą odznakę srebrną.

KÓŁKA OLIMPIJSKIE

W zależności od wyniku zawodnicy zrzeszeni zostaną zakwalifikowani do jednej z czterech klas, mając zarazem prawo do noszenia tytułu kółek olimpijskich, w jakiej klasie będą. Zawodnicy, którzy w roku olimpijskim uzyskają minima wyznaczone, otrzymają 5 kółek; ci zaś, którzy zdobędą jedno z pierwszych sześciu miejsc na olimpiadzie, zachowają prawo noszenia 5 kółek olimpijskich dożywotnio.

W przyszłym roku zorganizowane zostaną mistrzostwa na szczeblach gminy, miasta i powiatu. Na program mistrzostw złożą się: Dla chłopców: skoki w dal i wzwyz, biegi na 100 i 3.000 m, pchnięcie kulą oraz marsz 10 km.

Dla dziewcząt: bieg 60 m, skoki w dal i wzwyz, pchnięcie kulą oraz marsz na 3 km. Program ten przewidziano dla zawodników powyżej 18 lat.

Jesienią rozegrany zostanie trójboj w skład którego wejdą: Bieg na 100 m, skok w dal i pchnięcie kulą.

9 lub 10 października

90-cio osobowa ekipa sportowców ZSRR przybywa do Polski

WARSZAWA (obsł. wł.). — W związku z „Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” na zaproszenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej przybywa do Polski 90-osobowa ekipa sportowców ZSRR. W skład ekipy wchodzi zawodniczki i zawodnicy następujących gałęzi

sportu: lekkoatletyka, koszykówka, siatkówka, gimnastyka.

Sportowcy radzieccy przybędą do Warszawy 9 lub 10 października br. Pobyt ich w Polsce potrwa około 2-3 tygodni. Sportowcy radzieccy wystąpią w różnych ośrodkach kraju. Bliższe szczegóły w dniu jutrzejszym.

Sport w ZSRR

Lekkoatleci Leningradu

zakończyli sezon biegiem Puszki — Leningrad



Mistrz Maratonu Gardien...

MOSKWA (obsł. wł.). — W ćwierćfinalowym spotkaniu piłkarskim o puchar Związku Radzieckiego, mistrz ZSRR — drużyna CDKA zwyciężyła „Torpedo” (Moskwa) w stosunku 4:2.

W półfinale CDKA spotka się z wicemistrzem piłkarskim ZSRR — „Dynamo” (Moskwa). Mecz rozegrany zostanie dn. 10 bm. na stadionie „Dynamo” w Moskwie.

Lekkoatleci Leningradu zakończyli obecny sezon tradycyjnym jesiennym biegiem długodystansowym na trasie Puszki — Leningrad. Bieg zakończył się po raz trzeci zwycięstwem czołowego maratończyka radzieckiego Gordienki, który dystans 30 km przebiegł w 1:43:23 godz. W biegu uczestniczyło 68 zawodników.

Na zawodach pływackich w Baku czołowi pływacy radzieccy Uszakow, Gładilin, Artemilibel i Drapj zaatakowali rekord Związku Radzieckiego w sztafecie 4x200 m. Próba powiodła się i sztafeta ustanowiła nowy rekord czasem 9:11,7 min.

Młody pływak radziecki Proskurinin przepłynął na morzu Azowskim dystans 38 km.

Hollo, tu Chorzów!

W obozie naszych piłkarzy

CHORZÓW (obsł. wł.). — We wtorek 5 bm. rozpoczął się w Chorzowie - Batorem obóz przygotowawczy reprezentacji piłkarskiej Polski przed meczem z Rumunią.

Dotychczas na obóz przybyli: bramkarze: Jurowicz i Skromny, obrońcy — Janduda i Barwiński, pomocnicy — Gajdzik, Parpan, Waśko, Tarka i Suszczyk oraz 8 napastników — Kubicki, Mamon, Cieślak, Gracz, Kohut, Spodzieja, Alszler, Przechotka.

Przybył także na obóz do Chorzowa Gądek, jednak lekarz obozowy dr. Garbień odesłał go z powrotem do Krakowa. Zawodnik Cracovii musi bowiem poddać się w tych dniach operacji przepukliny i nie będzie mógł brać udziału w najbliższych meczach.

Także Barwiński odesłany został do szpitala w Chorzowie, gdzie leczy zwichniętą nogę w kostce. (Kontuzja nabyta na meczu Piast (Gliwice) — Tarnovia).

Zawodnicy zostali umieszczeni w kasynach.

Filmowiec przyjmuje zapisy na turniej ping-pongowy

Klub Sportowy „Filmowiec” ul. Żeromskiego Nr 100 p. I przyjmuje zapisy do III turnieju tenisa stołowego o Nagrodę Przechodnią Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Film. PP w konkurencji ogólnopolskiej. Termin zgłoszeń odbywa w dniu 15 bm.

huty „Batory” w Chorzowie. Treningi pod kierownictwem Wacława Kuchara odbywają się przed południem w parku położonym obok kasyna hutniczego, po południu zaś mecze sparingowe i trening techniczny na boisku „Ruch”.

Z ramienia PZPN obozem opiekują się ob. ob. Szymkubowiak i Wielanda, z ramienia SI. OZPN ob. ob. Wiza i Stasiak.

Bilety na mecz Polska - Finlandia

Polski Związek Piłki Nożnej (Warszawa, Al. Stalina 22) przyjmuje zgłoszenia ministerstw, instytucji państwowych, organizacji społecznych i politycznych, zakładów pracy itp. na bilety wstępu na międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Finlandia, które odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 17 bm. na Stadionie Wojska Polskiego, o godz. 17.30 Zgłoszenia przyjmowane będą do soboty dnia 9 bm. włącznie.

Ceny biletów: trybuna dolna — 500 zł., trybuna górna — 400 zł., przed trybunami — 300 i 400 zł., stojące — 200 zł.

Nowy klub zwaz'owy

KRAKÓW (obsł. wł.). — Klub sportowy Tarnovia przystąpił do Zw. Zaw. Leśników. Jak wiadomo trenerem „Tarnovii” jest obecnie b. trener „Wisły” Walter.

Wobec ograniczonej ilości miejsc PZPN zastrzega sobie rozdział biletów w ilości niezależnej od zgłoszeń.

Z życia AZS-u

Wszyscy studenci wezmą udział w Marszach Jesiennych

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi wzywa wszystkich studentów do wzięcia masowego udziału w „Marszach Jesiennych”, które odbędą się dnia 17 października br. o godz. 11-ej w konkurencji kobiecej i męskiej. Zapisy są przyjmowane codziennie od godz. 18 do 21 (prócz sobót) w Sekretariacie AZS Łódź przy ul. Południowej 10.